Nr. 35. Kraków, Piątek 21 Stycznia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	ćwierćrocznie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	43 —	21 . 50	10 . 75	[illegible]
z dwurazową	46 —	23 —	11 . 50	[illegible]
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) oprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 637.464.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 9 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bachstek, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — W Jarosławiu J. Sosnyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Berman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Na kogo kolej?

II.

Kraków, 21 stycznia.

(*k. s.*) Jest faktem niewątpliwym, że w Rosyi panuje wrzenie, które rząd opanowuje dotąd tylko dzięki systematycznemu terorowi, jaki wobec społeczeństwa uprawia. Fakt tego wrzenia potwierdził niedawno minister spraw wewnętrznych, Chwostow, który w rozmowie z wydawcami pism powiedział, że Moskwa jest jak wulkan, gotowa każdej chwili wybuchnąć.

Podłożem tego wrzenia jest nietylko nieszczęśliwa wojna, której towarzyszą wszystkie typowo rosyjskie objawy korupcyi, kradzieży i bezładu, nietylko wzmożona do najwyższej potęgi reakcya w rządzie, ale przedewszystkiem wzrastająca z dnia na dzień nędza. Doszło do tego, że w Rosyi, przepełnionej przecie zbożem — bo ostatnie dwa lata były urodzajne, a wywóz zboża za granicę był zupełnie niemal zamknięty — noszą się z zamiarem wprowadzenia kart chlebowych w Petersburgu i innych większych miastach na wzór Niemiec i Austryi. Wojna zniszczyła wszystkie niemal środki cyrkulacyi wewnętrznej, która nawet w czasach pokojowych pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Kolejnictwo rosyjskie, pracujące bardzo słabo, o nierozwiniętej należycie i nieracyonalnie założonej sieci kolejowej, nie może podołać potrzebom wojny, zupełnie już zawodząc na punkcie potrzeb komunikacyi wewnętrznej. — Znane w Rosyi z czasów pokojowych zjawisko tzw. »zależej« t. j. olbrzymich zapasów zboża, gnijących na stacyach rejonu czarnoziemnego z braku wagonów, potrzebnych do ich wywiezienia, teraz powtarza się o wiele częściej, stało się regułą. Skutek tego zaś jest taki, że podczas gdy w stolicach i innych wielkich centrach ludzie mrą dosłownie z głodu, nieprzebrane zapasy żywności na stacyach Noworosyi, nad Wołgą i t. d. idą na marne.

Już podczas głodu tzw. »samarskiego« okazało się, że kolejnictwo rosyjskie zupełnie nie odpowiada swoim zadaniom militarnym i gospodarczym. — Z powodu transportów zboża, które wożono masami do rejonu głodowego, tak zupełnie zdezorganizowano park kołowy kolei zachodnich, że gdyby wówczas wybuchła była wojna, Rosya nie byłaby w stanie jednego korpusu na czas na zachodzie wystawić. Teraz rzeczy mają się odwrotnie. Całą kolej oddano na użytek wojska, a zato ludność cywilna żyje w ostatniej nędzy.

Dalej nie należy zapominać o tem, że jeżeli chodzi o cernowanie ekonomiczne, to Rosya jest o wiele dokładniej odcięta od świata, niż mocarstwa centralne, mimo wszystkie zabiegi, jakie w tym kierunku podejmuje Anglia. — Rosya komunikuje się ze światem cywilizowanym tylko przez Japonię i Syberyę, która to droga jednak oddana jest wyłącznie na pokrycie potrzeb wojskowych, tudzież przez Szwecyę, która jednak lojalnie przestrzegając obowiązków neutralności, krępuje bardzo ruch transitowy do Rosyi. Droga na Archangielsk jest więcej teoryą, niż praktyką, szczególniej teraz w środku zimy, kiedy morze jest zamarznięte.

O stanie rzeczy, jaki w Rosyi wytworzyło to odcięcie od świata cywilizowanego, daje wyobrażenie następujący ustęp z artykułu fejletonisty Ardowa w moskiewskiem »Utrze Rossii«. Pisze on między innemi:

„Od chwili wybuchu wojny jesteśmy od Europy odcięci. Nie mamy ani maszyn, ani instrumentów, ani skomplikowanych środków leczniczych. Ani papieru, ani ołówka, ani krawatki, ani guzika nie podobna dziś kupić. Bo nawet guzików nie wyrabia się w Rosyi. Wszystko, co ma jakikolwiek związek z cywilizacyą, albo podrożało straszliwie, albo zgoła znikło. Szpitale muszą obchodzić się bez termometrów. Gazety nie mają papieru. Bo aczkolwiek Rosya wyrabia dość papieru, to jednak okazuje się, że do fabrykacyi tego artykułu potrzeba jakiegoś składnika, który sprowadza się z Niemiec. Nawet najzwyczajniejsze spinki do koszul znikły z obiegu, ponieważ w ten drobiazg zaopatrywała nas Austrya. Nawet posadzki w naszych mieszkaniach muszą być brudne, bo okazuje się, że czystość sprowadzaliśmy z — Austryi. Stamtąd mianowicie szły wióry żelazne do czyszczenia posadzek, których pakiet kosztował dawniej 10 kop., dzisiaj zaś za rubla go nie dostanie.. Nie mamy żarówek, nie mamy urządzeń do oświetlenia gazowego. Słowem brakuje nam wszystkiego"...

Rosyjski aparat administracyjny, zawsze bardzo lichy i nierozwinięty, podczas wojny zawiódł do tego stopnia, że nie jest w stanie opanować nawet materyału ludzkiego, przeznaczonego dla armii. Niedawno ze źródeł oficyalnych zakomunikowano w Petersburgu, że liczba dezerterów z wojska, kryjących się po bezbrzeżnych przestrzeniach Rosyi i Syberyi, wynosi przeszło — pół miliona ludzi...

Dotychczasowe doświadczenie uczy, że wojnę wygrywa się trzema rzeczami: wojskiem, kolejami i administracyą wewnętrzną. Pozostawiając już organiczne braki armii rosyjskiej na boku, potrzeba stwierdzić, że kolejnictwo i administracya w Rosyi zawiodły w zupełności. — Wprawdzie na początku wojny »pokazywano« takie sztuki, że pułki całe przerzucano w ciągu trzech dni z Petersburga do Brodów, ale rekordy te należą już do przeszłości. Zawsze stanowiły one wyjątki. Dzisiaj zaś wobec utraty najważniejszych części składowych sieci kolejowej na zachodzie, są one wykluczone.

Na podłożu tych wszystkich braków i niedomagań potęguje się równocześnie wrzenie rewolucyjne i rozprzężenie. Świadomość tego rozpaczliwego stanu istnieje w Rosyi i w jej kołach kierujących, czego dowodem jest chociażby memoryał dwóch byłych ministrów, Makłakowa i Szczegłowitowa, doradzający zawarcie odrębnego pokoju. — Niedawno w komisyi budżetowej Dumy odbyła się bardzo ożywiona debata w sprawie jakiejś tajemniczej misyi pokojowej księżnej Wasilczikowej, która przybywszy z zagranicy, rozpoczęła w najwyższych sferach rosyjskich energiczną propagandę za zawarciem pokoju. Potrzebę pokoju odczuwa dziś cała Rosya bardzo żywo, nie wyjmując oczywiście armii, wśród której objawy całkowitego wyczerpania moralnego obserwowane są na wszystkich odcinkach olbrzymiego frontu. — Reakcyoniści, obawiający się wybuchu rewolucyi i jakichś zupełnie nieobliczalnych przewrotów, pragną pokoju z Niemcami. Żywioły liberalne protestują wprawdzie przeciw pokojowi, ale chodzi tu o względy taktyczne i o przelicytowanie się w patryotyzmie.

Z drugiej strony jednak istnieje w Rosyi niewątpliwie świadomość, że wojna, która pochłonęła co najmniej pięć milionów ofiar w żołnierzach, kosztowała straszliwe sumy pieniędzy i zrujnowała dobrobyt Rosyi na całe dziesięciolecia, nie może skończyć się klęską absolutną. — Jakiś rezultat pozytywny, któryby chociaż w części równoważył to straszliwe straty i dawał zarazem sankcyę moralną dla zawarcia pokoju, jest nieodzowny. Rosya jest po prostu za wielką, aby mogła wzorem swojej pupilki Czarnogóry, zdać się na łaskę i niełaskę zwycięzców. Rosya musi coś dostać. Ale co?

Otóż tu przypomnę owe warunki pokojowe, które niedawno ogłosiła »Neue Züricher Zeitung«. Wśród tych warunków było powiedziane, że Rosya otrzyma wyjście do zatoki Perskiej. Wprawdzie rewelacye zurychskiej gazety uznano pospiesznie za apokryf, to jednak — niema dymu bez ognia... Bo oto przed kilku dniami w drugim dzienniku zurychskim — »Züricher Post«, o którym notorycznie wiadomo, że stosunki jego z rządem rosyjskim są wcale blizkie, znajdujemy artykuł p. t. »Droga do pokoju dla Rosyi«. Autor tego artykułu oznacza jako najistotniejszy cel rosyjskiej polityki zagranicznej uzyskanie wyjścia na morze niezamarzające. Dotychczasowy przebieg wojny daje Rosyi bardzo małe widoki osiągnięcia tego celu. Anglia i Francya nie zdołały podać Rosyi dłoni przez Dardanele. Wyprawa na zdobycie tych cieśnin była w Rosyi pojmowana jako zadośćuczynienie ze strony Anglii za to, co przeciw Rosyi zrobiła w roku 1878 i za to, że swoim wpływem ośmieliła Japonię do wydarcia Rosyi jej niezamarzających portów w Azyi wschodniej. Dzisiaj wzrasta w Rosyi liczba tych, którzy, jako właściwy cel dążeń rosyjskich, wskazują Persyę i zatokę Perską. Rosya musi dojść do Oceanu Indyjskiego. Sama nadzieja tej możliwości nie może już odpowiadać tym straszliwym ofiarom, które Rosya poniosła i których koalicya jeszcze od niej oczekuje. Niema patryoty rosyjskiego, któryby zniósł spokojnie fakt, że Rosya nawet tego minimum nie mogłaby ze strony koalicyi na swoje dobro zapisać. Ofiarności narodu rosyjskiego nie podobna podtrzymać samemi pochwałami ze strony koalicyi i zapewnieniami o wspólnem zawieraniu pokoju, tem bardziej, że konwencya londyńska zawiera — d w u z n a c z n o ś c i. — Jeżeliby Rosyi udało się dotrzeć do wybrzeży perskich i usadowić się na nich, koniec wojny zbliżyłby się bardzo znacznie, ponieważ przez ziszczenie wielowiekowego dążenia Rosyi do ciepłego morza, usunęłoby najważniejszy, organiczny niejako motyw tej wojny dla Rosyi.

Tak więc istnieją nietylko wewnętrzne przyczyny, jak wyczerpanie, wzrastające wrzenie rewolucyjne i t. d., które Rosyę muszą popychać w kierunku przyspieszenia końca wojny, ale równocześnie istnieją także objektywne dane po temu, że pokój z Rosyą mógłby dojść do skutku na zasadach salwujących najważniejszy, podstawowy interes Rosyi, mianowicie jej potrzebę wyjścia na ciepłe morze.

Wprawdzie jest rzeczą oczywistą, że gdyby to wyjście znalazło się dla Rosyi ostatecznie nie w Dardanelach, ale w zatoce Perskiej, to cały system koalicyi wywróciłby się, jak domek z kart i Anglia stanęłaby oko w oko z Rosyą, jako ze swoim najniebezpieczniejszym wrogiem i rywalem, ale okoliczność ta wobec dotychczasowego wyniku wojny ma mimo swojej światowo-historycznej doniosłości znaczenie tylko drugorzędne. — Rosya musi ratować swoją egzystencyę państwową i narodową. A gdyby okazało się, że ratunek ten jest możliwy tylko przez Persyę, to na nic nie zda się przyjaźń z Anglią, ani konwencya londyńska, nawet gdyby nie zawierała — dwuznaczności...

Nowa bitwa na granicy besarabskiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 20 stycznia 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Nowa bitwa na granicy besarabskiej przybrała na gwałtowności. Prócz już awizowanych wczoraj ataków, które odbyły się wczesnym rankiem, nasze dzielne wojska, — na czele ich budapeszteńska dywizya honwedów — aż do popołudnia prawie co godzina w rozmaitych punktach między Toporowcami i Bojanem musiały odpierać zacięte ataki przeważających sił. — Nieprzyjaciel wtargnął podczas walk kilka razy do naszych okopów strzeleckich, ale zawsze odparto go wśród ciężkich dla niego strat w walce z blizka — raz przez energiczny kontratak pułków honwedów nr. 6 i 30. Teren przed naszymi szańcami jest zasiany rosyjskiemi zwłokami. Na obszarze walk poszczególnych batalionów naliczono 800 do 1.000 poległych Rosyan.

Inne fronty armii generała Baltina-Pflanzera stały przez cały dzień pod rosyjskim ogniem działowym.

Także na przylegającym z północy froncie w Galicyi wschodniej odbyły się krótkie walki działowe.

Na w ł o s k i m i p o ł u d n i o w o - w s c h o d n i m terenie wojennym niema żadnych szczególnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. H ö f e r, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 21 stycznia.

Biuro Wolffa oglasza: Wielka główna kwatera, dnia 20 stycznia 1916.

Zachodni teren wojny.

Nasze pozycye na północ od Frelinghien zaatakowali wczoraj wieczorem Anglicy przy użyciu dymiących bomb na szerokości kilkuset metrów. Nieprzyjaciela odparto; poniósł on wielkie straty.

Nieprzyjacielska artylerya ostrzeliwała planowo kościół w Lens.

Nieprzyjacielski bojowy dwupłatowiec z dwoma karabinami maszynowymi został koło Tourcoing przez niemiecki samolot z pośród nieprzyjacielskiej eskadry zestrzelony.

Nad Yzerą zmusił ogień naszych obronnych dział nieprzyjacielski samolot do wylądowania na linii nieprzyjacielskiej. Następnie ogniem naszej artyleryi zniszczono ten samolot.

Wojskowe zakłady w Nancy obrzuciliśmy wczoraj w nocy bombami.

Wschodni teren wojny.

W kilku miejscach frontu walka artyleryi i utarczki straży przednich.

Bałkański teren wojny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Po kapitulacyi Czarnogóry.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 21 stycznia.

Kapitulacya Czarnogóry wywołała w Sofii wielkie wrażenie. Dzienniki omawiają znaczenie tej kapitulacyi dla uregulowania przyszłego problemu serbskiej rasy.

Radość wśród wojsk w Wogezach.

Berlin, 21 stycznia.

Kapitulacya Czarnogóry wywołała u wojsk niemieckich w Wogezach południowych wielką radość. Miejscowości poza frontem przybrano flagami. Wszędzie pamiętano o bohaterskich czynach wojsk sprzymierzonych, o dzielności zwycięzców; ujawniła się ona szczególnie przy zajęciu Łowczenu, który uchodził za pozycyę nie do zdobycia.

Memoryał Nikity w sprawie kapitulacyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Donoszą z Bukaresztu:

Obiegają pogłoski, że **król Mikołaj czarnogórski wygotował obszerny memoryał w sprawie powodów kapitulacyi. Memoryał zawiera gwałtowne oskarżenia przeciw koalicyi i chce uprzedzić ewentualne zarzuty zdrady.**

Stan obronny w Valonie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Donoszą z Genewy:

Wedle wiadomości, dochodzących z włoskiej granicy, **czynią w Valonie przygotowania do obrony. Miasto i otoczenie fortyfikują.** Ludność częściowo się ewakuuje.

Włosi zaniechają akcyi w Albanii.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Donoszą z Lugano:

Podają jako pewną wiadomość, że **akcya włoska w Albanii ze względu na kapitulacyę Czarnogóry zostanie zaniechana.**

Włoska rada wojenna postanowiła mimo nalegania ze strony koalicyi **nie brać udziału w salonickiej wyprawie.**

Przesiedlenie serbskiego rządu do Francyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Donoszą z Zurychu:

Francya zarządziła w porozumieniu z Anglią przesiedlenie serbskiego rządu do Francyi.

Postanowienie to ma na celu postawienie pod **kontrolę koalicyi Serbów, którym już nie ufają i zmuszenie ich do przyłączenia się do deklaracyi londyńskiej w sprawie wspólnego pokoju.**

Operacye na terytoryum greckiem zaczęte.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Donoszą z Bukaresztu:

Wedle wiadomości, nadchodzących tutaj, **akcya mocarstw centralnych przeciw wojskom koalicyi, pozostającym na terytoryum greckiem, już się rozpoczęła. Operacye wprowadzone zostały z pomocą ognia artyleryi ciężkiego kalibru. Kanonada trwa już przez dwa dni.**

Potwierdzenia tej wiadomości brak dotąd.

Ostrzeliwanie portów bułgarskich.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 21 stycznia.

(Doniesienie agencyi telegraficznej bułgarskiej). Urzędowo podają do wiadomości:

Dnia 18 stycznia o godzinie 8 rano **zjawiła się przed Dedeagacz nieprzyjacielska eskadra, złożona z 24 jednostek bojowych. O godz. 9.40 przed południem okręty otworzyły ogień na miasto i na okoliczne wzgórza.** W południe bombardowanie się skończyło i okręty odjechały na pełne morze. Bombardowanie nie pochłonęło żadnej ofiary z życia ludzkiego a jedynie od pocisków zginęły 4 konie.

Tego samego dnia eskadra nieprzyjacielska, złożona z 16 jednostek wojennych, krążyła od godziny 8 rano do godz. 1 w południe **w zatoce Porto Lagos.** O godzinie 1.15 okręty zaczęły ostrzeliwać wzgórza, położone koło Porto Lagos. Okręty przerwały ogień dopiero o godzinie 5.30 po poł. i odjechały w kierunku wyspy Tasos. **Nie było ofiar.**

Zjazd w Niszu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nisz, 21 stycznia.

(Doniesienie agencyi telegraficznej bułgarskiej). Cesarz niemiecki nadał następcy tronu Borysowi kolję orderu czarnego orła, zaś księciu Cyrylowi godność à la suite jednego z niemieckich pułków huzarów. Wielka liczba żołnierzy macedońskich, byłych rewolucyonistów, otrzymała żelazne krzyże.

Król bułgarski nadał cesarzowi niemieckiemu wielki krzyż orderu zasługi wojskowej, zaś generałowi Falkenhaynowi i marszałkowi Mackensenowi order wojskowej zasługi I. kl. Nadto otrzymał szereg oficerów niemieckich odznaczenia.

Przed przybyciem do Niszu wyraził cesarz niemiecki życzenie zobaczenia rewolucyonistów macedońskich, o których słyszał, z jaką żelazną wolą prowadzili walkę o oswobodzenie swej ojczystej Macedonii.

Król wraz z książętami odprowadzili cesarza niemieckiego podczas odjazdu aż do Stalaczu, poczem rano powrócili do Niszu.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 21 stycznia.

Doniesienie agencyi telegr. Milli Główna kwatera turecka donosi:

Front w D a r d a n e l a c h: Dnia 18 bm. rano nieprzyjacielski monitor pod osłoną 7 okrętów wojennych i jeden nieprzyjacielski okręt pancerny pod osłoną 3 łodzi torpedowych wtargnęły do zatoki Saros i otworzyły ogień w kierunku na Gallipoli i na inne punkta, przyczem posługiwały się w celach obserwacyjnych aeroplanami. Nasze baterye, ustawione w okolicy, odpowiedziały energicznym ogniem. **Kiedy trzy nasze pociski trafiły okręt pancerny,** odjechał on wraz z monitorem.

Po południu okręt pancerny w tym samym kierunku otworzył ponownie ogień. Nasze baterye odpowiedziały ogniem i **trafiły tylną część pancernika. Skutkiem tego wybuchł pożar na pokładzie i pancernik musiał się oddalić.**

Na froncie k a u k a z k i m walka, która wczoraj ponownie się rozpoczęła, trwała do wieczora. Podjęte przez nieprzyjaciela próby okolenia nie udały się dzięki naszym kontrzarządzeniom.

Na innych frontach nie wydarzyło się nic nowego.

Obrona Egiptu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 stycznia.

(Urzędowo). Pierwsza południowo-afrykańska brygada piechoty przybyła do Egiptu.

Zatonięcie angielskiej łodzi podwodnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Kolonia, 21 stycznia.

»Köln. Volks Ztg.« donosi z Amsterdamu:

Angielska łódź podwodna rozbiła się na mieliźnie koło wyspy Schiermonnikoog. Załoga uratowana.

Chamberlain o działaniach wojennych w Mezopotamii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 stycznia.

(Doniesienie Biura Reutera). W Izbie gmin oświadczył Chamberlain, że stosunki pogody w Mezopotamii były straszne i przeszkodziły wszelkiemu posuwaniu się naprzód.

Przewódca Irlandczyków.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Donoszą z Amsterdamu:

Redmond zamierza ustąpić z przewodnictwa irlandzkiego stronnictwa. Chce wytrwać na swojem stanowisku tylko do chwili obrania następcy.

Rozszerzenie obowiązku świadczeń wojennych do 55 roku życia.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 20 stycznia.

Jutro w obu państwach monarchii ogłoszone będą postanowienia ustawowe, mocą których **obowiązek osobistych świadczeń wojennych, ograniczony dotąd do roku 50 życia, przedłużony zostaje po rok 55.** Rozszerzenie to stało się koniecznem skutkiem tego, że z powodu dalszego powołania do służby z bronią w ręku osób, obowiązanych do osobistych świadczeń wojennych a to przez utworzenie nowych kategoryj pospolitego ruszenia potrzeba było bezwarunkowo postarać się o uzupełnienie. Idzie tu o zarządzenie nieodzowne, mające na celu sprostanie także i w dalszym ciągu mierze, gwarantującej wynik korzystny potrzebom wojennym. Właśnie ta konieczność uzasadnia skorzystanie ponowne z wypróbowanej ofiarności i wypróbowanej miłości ojczyzny u ludności.

W nowych postanowieniach postarano się o to, aby interesa powołanych osób w możliwie daleko idącej mierze były uwzględnione i aby dotyczące wymogi wojskowe zostały rozdzielone równomiernie. Pod pierwszym względem podnieść należy, że **powołani do świadczeń w latach ponad 50 mogą być użyci tylko w obrębie krajów austryackich poza obrębem armii w polu stojącej i to bez przerwy najwyżej przez 6 tygodni, zaś ponowne powołanie tychże osób nastąpić może dopiero po przerwie jednego albo dwóch miesięcy.** Równomierny rozdział zagwarantowany jest tem, że postanowienia ustawowe zastrzegają powołanie wyłącznie ministerstwu obrony krajowej. Lokalne ograniczenia użycia powołanych osób w obszarze, położonym poza obrębem armii, stojącej w polu, dozwala użycie obowiązanych do służby tylko w tych częściach państwowego obszaru austryackiego, w których władza administracyi politycznej nie została oddaną komendantowi wojskowemu, to znaczy tylko w tych częściach, które leżą poza ściślejszym i dalszym obszarem wojennym.

Stwierdzenie, że u powołanych do rozmaitych świadczeń wojennych osób, zobowiązanie nie kończy się z chwilą osiągnięcia ustalonej granicy wieku lecz dopiero w terminie, w którym według obowiązującej ustawy o świadczeniach wojennych niknie zobowiązanie do świadczeń wojennych na podstawie ogólnego ogłoszenia, odpowiada zasadzie już dawniej uznanej co do wypełniania obowiązku służby pospolitego ruszenia, uzasadnionej doświadczeniem, że natychmiastowe zwolnienie obowiązanych z osiągnięciem granicy wieku okazuje się ze względów technicznych niewykonalnem.

Wydane dla Austryi rozporządzenie cesarskie podobnie jak równe postanowienia, zawarte w równocześnie ogłoszonej ustawie węgierskiej, mają ważność tylko na przeciąg obecnej wojny.

Droga do zgody między Anglią a Niemcami.

Jeden z wybitnych angielskich publicystów demokratycznych, Brailsford, autor dzieła »Wojna stali i złota«, zamieszcza we wpływowym angielskim tygodniku »Nation« uwagi na temat możliwości zgody między Anglią, a Niemcami. Uwagi te są symptomatyczne, gdyż dowodzą, że Anglicy coraz bardziej oswajają się z potrzebą uznania wojny za »nierozegraną« i zrzekają się już myśli »zdruzgotania« Niemiec.

Brailsford wywodzi, że dziś wszystkie państwa wojujące przytaczają, jako motyw wojny ze swej strony: potrzebę zabezpieczenia się. — Ale tego zabezpieczenia się każde państwo szuka w zniszczeniu, lub osłabieniu przeciwnika. Najlogiczniejszą konsekwencyą tej wspólnej myśli byłoby zupełne i trwałe rozbrojenie przeciwnika. »Ale z taką propozycyą — pisze Brailsford — mało kto u nas występuje (do niedawna występowano. Uw. red.) po części dlatego, że nie mamy na to dość siły, po części dlatego, że rozbrojenie z reguły można obejść, po części też dlatego, że my sami nie mamy za sobą tak bezwzględnej sprawiedliwości, żeby świat mógł znieść naszą wszechmoc. Wobec tego możemy liczyć tylko na częściowe, chwilowe bezpieczeństwo. Możemy nieprzyjaciela osłabić na 10, lub 20 lat, ale czem więcej go osłabimy, tem większe będą nasze własne ofiary. Nasuwa się tedy pytanie, czy wogóle w sposób właściwy pojęliśmy warunki bezpieczeństwa. Albowiem oprócz bezpieczeństwa, opartego na tem, że się nieprzyjacielowi nie zostawia środków do walki, jest jeszcze drugie: nie zostawić przyczyn do walki«.

Tu roztrząsa autor nowoczesne tendencye imperyalistyczne wszystkich państw i twierdzi, że właściwą przyczyną wojny była nie negatywna potrzeba zabezpieczenia się, lecz nadzieja pozytywnych zdobyczy. Te pretensye wszystkich należy o ile możności zaspokoić, jeżeli Europa ma mieć pokój. Serbowie, zdaniem autora, pomimo swej klęski nie wyrzekną się swych ambicyj, a gdyby Niemcy zostały pokonane, przecież zostaną im prawdziwe aktywa: wiedza, karność, wykształcenie ludu i obfita produkcyjność. Niemcy będą wciąż pytały, dlaczegoby miały jedyne w Europie być wykluczone od udziału w rozwoju innych kontynentów. »Dlaczego — pyta autor — Francya, która już posiada Algier, Tunis i Maroko, musi mieć także Syryę? Dlaczego my, którzy mamy Indye, Birmę, południową Persyę i Egipt, musimy mieć Mezopotamię? Przyznam się, że się temi »przymusami« nie entuzyazmuję. Niemieckie pretensye do bliskiego wschodu są, mojem zdaniem, tak samo uprawnione, jak różne pretensye państw koalicyi. I te pretensye będą dalej żyły, nawet gdyby Niemcy zostały pobite«.

Wobec tego »bezpieczeństwo świata bardzo mało jest zawisłe od chwilowego stosunku sił, osiągniętego wskutek wojny, lecz od stopnia, w jakim zostały zaspokojone różne aspiracye do zmiany w stanie posiadania. Dwa rozwiązania byłyby najgorsze: zwycięstwo, któreby przeciwnika rozgoryczyło i nie zaspokoiło, lub pozostanie na martwym punkcie, któreby wszystkich równomiernie rozczarowało«. Autor stawia tezę, że ekonomiczna ekspanzya Niemiec musi być zaspokojona. »Jeżeli Niemcy nie będą mogły robić szyn dla Bagdadu, będą lały działa w Essen«.

»Formułka, którą proponuję — pisze — jest formułką wymiany. Ograniczmy nieco nasze postulaty narodowościowe (autor podobnie, jak inni Anglicy wciąż jeszcze głosi, że Anglia walczy w obronie małych narodów. Uw. red.) i zapłaćmy za nie wspaniałomyślnem zaspokojeniem gospodarczych postulatów Niemiec! Pierwszym z tych postulatów jest, jak sądzę, gospodarcza ekspanzya w Turcyi, drugim zapewne powszechny system wolnego handlu z koloniami. Zażądajmy gwarancyi przeciw »militaryzmowi« i przyjęcia stałego planu dla sądów rozjemczych, a za to ograniczmy nasz własny »nawalizm«. Rozwiązania kwestyi alzackiej, serbskiej, polskiej i belgijskiej na zasadzie narodowościowej możemy się spodziewać pod tym warunkiem, gdy uznamy polityczną i gospodarczą hegemonię Niemiec w Turcyi. Turcy sami sobie ten los wybrali. Do tego rozwiązania należałoby także prawo wolnego używania pewnych kolei i portów na Bałkanie, ale nie powinnoby ono równać się ujarzmieniu narodów bałkańskich. Jak mi się zdaje, trudno byłoby wykazać, że niemiecka Turcya więcej zagrażałaby wolności świata, niż angielskie Indye. Największem niebezpieczeństwem dla wolności świata byłyby jednak niezadowolone Niemcy«.

Wobec zupełnego pogromu Serbii i Czarnogóry propozycye te przychodzą nieco za późno. Oryentowanie się angielskiej opinii publicznej co do konieczności ustępstw, jak się zdaje, zawsze będzie szło o krok w tyle za wypadkami wojennemi.

Samorząd gmin w Królestwie Polskiem.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Opatów, 18 stycznia.

(P.) Zakres działania naczelników gminy i Rad gminnych w Królestwie Polskiem jest niejednokrotnie przedmiotem mylnej interpretacyi ze strony odnośnych czynników. Wobec tego ogłasza tutejsza komenda obwodowa wskazówki w sprawie kompetencyi reprezentacyi gminnej, którą stanowi naczelnik gminy łącznie z Radą gminną.

Reprezentacya gminy musi być zatwierdzoną przez c. k. komendę obwodową i ma prawo nominacyi funkcyonaryuszy gminnych, t. j. sekretarza, pisarza gminnego, sił kancelaryjnych i t. p. Wszystkie wydatki, połączone z ustanowieniem naczelników gminy, sołtysów, oraz różnych funkcyonaryuszów gminnych, jak n. p. wynagrodzenie dla tych osób, tudzież ryczałty kancelaryjne, objazdowe i wydatki na urządzenie biur, pokrywane być mają w całości z dochodów gminy. Wysokość wynagrodzenia i innych wydatków, ustalona będzie przez Radę gminną. Suma zaś powstała ze zliczenia poszczególnych kwot w rocznej ich wysokości ma być w pierwszym rzędzie pokryta z dochodu z majątku gminnego, a dopiero pozostała kwota przez nałożenie podatku na poszczególnych członków gminy.

Projekt takiego opodatkowania opracować ma naczelnik gminy przy pomocy swych sił kancelaryjnych. Rada gminna uchwala ten projekt we własnym zakresie działania. Prawomocność zaś uzyskuje projekt po potwierdzeniu go przez c. k. komendę obwodową. Pobór nałożonych w ten sposób podatków odbywać się będzie pod kierownictwem sołtysów, a nadzorem reprezentacyi gminnej.

Opodatkowanym należy udzielić pewnego terminu do uiszczenia wymierzonych należytości. Dopiero po bezskutecznym upływie tego terminu będzie można w drodze przymusowej ściągnąć zaległe podatki, przyczem w razie uporczywego niepłacenia ze strony restantów, mogących należytości te uiścić, — może zarząd gminy zwrócić się do komendy obwodowej z prośbą o udzielenie asystencyi dla przeprowadzenia egzekucyi podatkowej.

Z uwagi na zubożenie mieszkańców Królestwa i ze względu na konieczność solidarnej, ofiarnej pracy wszystkich współobywateli około podniesienia stanu gospodarczego i polepszenia ogólnego bytu, jest rzeczą wskazaną — czytamy w zarządzeniu komend — przy ustalaniu wysokości płac i ryczałtów postępować możliwie oględnie.

Z drugiej zaś strony — czytamy dalej — jest rzeczą poczucia obywatelskiego każdego mieszkańca w razie ofiarowania mu stanowiska członka zarządu gminnego lub funkcyonaryusza gminy, nie stawiać wygórowanych żądań i od przyjęcia tych żądań nie czynić zależnem przyjęcia danej godności lub posady. Członkowie Rady gminnej — o ile nie sprawują równocześnie urzędu sołtysów, są bezpłatni.

W sprawie unitów.

Wychodząca w Lublinie „Gazeta Ludowa" pisze:

Zdawało się, że nareszcie po tylu ofiarach krwi i udręki ducha ziemia chełmska odetchnąć będzie mogła spokojnie, wolna od waśni i ucisku religijnego. Tymczasem nad tą nieszczęśliwą, zniszczoną przez Moskali krainą zawisło nowe niebezpieczeństwo rozterki religijnej. Niebezpieczeństwo to wychodzi od grecko-katolickiego zakonu OO. Bazylianów. W obszernym memoryale, wystosowanym do Stolicy Apostolskiej, jak i do władz austryackich, zakon ten żąda obowiązkowego przepisania na obrządek wschodni, czyli grecko-katolicki wszystkich tych byłych unitów, którzy, korzystając z rosyjskiego aktu tolerancyi, zapisali się jako rzymsko-katolicy. W zamian za to obiecuje sobie i innym zakon OO. Bazylianów, że po tem przepisaniu urzędowem rzymskich katolików na obrządek wschodni, wyznawany przez Rusinów galicyjskich, przejdą na łono katolicyzmu ci prawosławni, którzy dotychczas pozostają jeszcze przy moskiewskiej schizmie. Żądanie takie musi społeczeństwo polskie odeprzeć jak najenergiczniej. Uczynią to najskuteczniej przedewszystkiem: duchowieństwo katolickie dyecezyi lubelskiej i sami katolicy, byli unici albo dzieci unitów.

Obecnie zakon grecko-katolicki OO. Bazylianów żąda oddania ruskiemu duchowieństwu galicyjskiemu dawnych unitów. Pytamy, czy może grecko-katolickie duchowieństwo sprawiło, że ci oporni w wierze prawdziwej wytrwali? Czy to oni z narażeniem się na więzienia i Sybir po nocach chrztów i ślubów udzielali, spowiedzi słuchali. Czy oni »Tarczę polską« i inne książki nabożne przez granicę przemycali, aby spragnionego ducha chłopskiego pożywić? Ponieważ galicyjskiemu grecko-katolickiemu duchowieństwu prawdopodobnie przynajmniej tyle, co o nawrócenie naszego ludu na swój obrządek, chodzi o zabrane przez ruskich i na cerkwie zamienione dawne kościoły katolickie, uważamy obecnie za najważniejszą sprawę religijną i ludową, aby kościoły te pustką nie stały, gdyż ta jawna krzywda naszego ludu powinna być jak najszybciej naprawioną. Niebawem może doczekamy się dnia, gdy w naszych znanych w całej Polsce kościołach w takiej Radecznicy, dawnym klasztorze OO. Bernardynów albo w paulińskiej Leśnej znowu zabrzmi uroczyście i zwycięsko nabożna pieśń polska i rozbrzmiewać już będzie bez przeszkód na wieki.

Odbudowa powiatu lwowskiego.

Lwowski „Dziennik Polski" zamieszcza następujące informacye o pracach nad uregulowaniem stosunków w pow. lwowskim po inwazyi rosyjskiej. Praca ta objęła szereg dziedzin zarówno życia gospodarczego jak społecznego.

Jako jedna z najpilniejszych i najważniejszych czynności przedstawiała się doraźna pomoc dla ludności. Starostwo rozdało bądź to zupełnie za darmo, bądź też po znacznie zniżonej cenie pomiędzy ubogą ludność wielkie ilości mąki, ryżu, kukurudzy i słoniny. W tym celu urządzone zostały specyalne trzy magazyny, we Lwowie, w Winnikach i w Brzuchowicach. Obok tego starostwo lwowskie (kierownik p. Biesiadecki) buduje wielkim nakładem baraki dla bezdomnych w Szczercu, Hermanowie, Czarnuszowicach i Zuchorzycach (w liczbie 20); baraki w Szczercu już oddano do użytku.

Na szeroką skalę zakrojona jest akcya aprowizacyjna i akcya pomocy dla rolników. Nad uregulowaniem i prowadzeniem akcyi, pracuje pod kierunkiem starostwa cała organizacya, złożona z komisyi aprowizacyjnej powiatowej i komisyi aprowizacyjnych miejscowych w każdej gminie. Starostwo zebrało dokładny materyał co do zapotrzebowania rolników na roboty wiosenne. Rolnikom ma być dostarczany potrzebny inwentarz żywy i martwy. Żniwa i roboty około zasiewów zostały dokonane w obrębie gmin wspólnemi siłami ludności.

Wypłata wynagrodzenia za zarekwirowane bydło nastąpiła w szybkiem tempie; wypłacono dotychczas 205.311 K, nie licząc wypłat, dokonanych przez namiestnictwo i intendanturę wojskową. Termin zgłaszania szkód wojennych przedłużono z końca grudnia do końca marca. Załatwiono już liczne podania o zapomogi na odbudowę gospodarstw rolnych i rękodzieła; wypłacono na ten cel zapomogi 78 rodzinom i odniesiono się o nowe fundusze. Akcya sanitarna doprowadziła do stłumienia epidemii w powiecie.

Szkoły w powiecie lwowskim funkcyonują prawie wszystkie, z wyjątkiem 2—3. Dla gmin powiatu lwowskiego, w których szkoły i ich urządzenia zostały zniszczone, wyjednała Rada szkolna okręgowa u Rady szkolnej krajowej kwotę 45.000 koron na odrestaurowanie budynków i urządzeń szkolnych.

KRONIKA.

Kraków, 21 stycznia.

Kolumna Legionów. W czasie od 1—14 b. m. wpłacono następujące znaczniejsze datki: „Ill. Kuryer Codzienny" sumę 5.286 K 47 h, złożone przez swych czytelników i prenumeratorów, Związek państwowości polskiej w Zagłębiu Dąbrowskiem 150 K, rada gminna król. miasta Biecza zebrane 100 K, p. inż. Wasilkowski 100 K jako zadatek na uiścić się mającą sumę 500 K od pracowników sekcyi I-ej kons. na przestrzeni kolei państw. Kraków—Podgórze, Kraków—Kocmyrzów. Podgórze—Bierzanów, Bierzanów—Podłęże, Podłęże—Kłaj, Kłaj—Bochnia, Bochnia—Słotwina, gmina Jodłownik ad Limanowa 60 K, personal komisyi zasiłkowej w Myślenicach i p. Marya Sokołowska po 50 K, p. Mossoczy Wład. z Podgórza 30 K, urząd pocztowy w Łącznikach Kucharskich zebrane 20 K, N. N. i P. Goebłowie ze Spasu po 10 K, na resztę zebranej sumy składają się datki w kwotach drobnych od 1—8 K.

Organizacya dobroczynności publicznej w Krakowie. Na ostatniem posiedzeniu Rad przybocznych, krakowskiej i podgórskiej, przy omawianiu budżetu działu dobroczynnego, podniesiono, iż w Krakowie, w licznych towarzystwach, opiekujących się ubogimi, wytwarzać się zaczyna chęć jednolitego działania pod kierownictwem miejskiego urzędu ubogich. Stwierdzić należy, że już niejednokrotnie domagano się ujednostajnienia akcyi dobroczynnej w naszem mieście, gdyż wskutek rozbieżnych akcyj samodzielnych zupełnie towarzystw wytwarza się między innemi osobna kategorya ubogich, wyzyskujących rozmaite towarzystwa i nadużywających dobroczynności publicznej.

Celem przeprowadzenia tej ważnej akcyi społecznej, wybrano »Komisyę dobroczynności«, której skład przed kilku dniami podaliśmy. Komisya przysłuży się sprawie, jeżeli zjednoczy i należycie zorganizuje całą akcyę dobroczynną w Krakowie.

Równocześnie w toku dyskusyi podniósł radca miejski, p. Rolle, że należałoby się zająć również opieką nad fizycznem wychowaniem młodzieży i w tym celu podjąć starania, by towarzystwa, opiekujące się młodzieżą, podjęły tę pracę w sposób jak najbardziej intenzywny. Szczególniej dotyczy to kolonij wakacyjnych, gdyż młodzież, pochodzącą ze sfer uboższych, niedostatecznie wskutek panującej drożyzny odżywianą, należy otoczyć większą opieką i umożliwić jej chociażby krótki pobyt poza miastem. Wybrano w tym celu komisyę, która ma przeprowadzić pertraktacye z odnośnemi stowarzyszeniami celem zjednoczenia ich akcyi.

Rocznica schroniska dla Legionistów przy ul. św. Tomasza. Dnia 9 bm. minął rok jak grono patryotycznych pań założyło pierwsze w Krakowie schronisko dla legionistów. Nie było wtedy tutaj ani władz legionowych ani N. K. N., legioniści przyjeżdżający służbowo lub na urlop do Krakowa nie mieli gdzie się podziać, mianowicie ci, którzy byli bez środków. Szczególnie krytycznem było położenie superarbitrowanych legionistów, nikt się wtedy nimi jeszcze nie zajmował. Dla tej to młodzieży powstało z inicyatywy pań Barbary Beaupré, profesorowej Walentyny Morozewiczowej i profesorowej Maryanowej Dubieckiej schronisko, które aż do Nowego Roku istniało przy ul. św. Tomasza 37, a od Nowego Roku mieści się w obszernych ubikacyach domu przy ulicy św. Tomasza 27, gdzie codziennie kilkunastu czynnych lub superarbitrowanych legionistów znajduje bezpłatne mieszkanie i pożywienie. Przeszło 600 młodzieży legionowej przesunęło się przez to schronisko, były dni, w których wydano w niem przeszło 35 obiadów i kolacyi. Zacne panie opiekunki potrafiły wytworzyć w niem ciepłą atmosferę domu rodzinnego, dzięki czemu młodzież chętnie się w niem skupia i nawet po wyjściu z niego serdeczne z niem utrzymuje stosunki.

Gdy w marcu z. r. powstała w Samarytaninie osobna Sekcya opieki nad legionistami, która utworzyła t. zw. dom przejściowy dla legionistów przy ulicy Radziwiłłowskiej, schronisko przy ul. św. Tomasza przystąpiło do Sekcyi, której zarząd stara się o finansową pomoc dla obu schronisk. Koszta utrzymania ich przy obecnej drożyźnie są bardzo znaczne, opędzają je panie opiekunki ze składek własnych, z datków nadzwyczajnych, otrzymywanych od różnych przyjaciół schronisk i przedewszystkiem z funduszu Sekcyi Samarytanina opieki nad legionistami. Od N. K. N. i od N. K. O. nie pobierały dotąd żadnej subwencyi. Podnieść tu należy szczególną zapobiegliwość kilku pp. Naczelników urzędów podatkowych w Galicyi, którzy za przykładem p. Axentowicza zasilają stale fundusz Sekcyi składkami zbieranemi przy wypłacie zasiłków wojennych i tem pomoc udzielaną przez Sekcyę obu schroniskom znacznie ułatwiają.

Z Rady opiekuńczej. Otrzymujemy następujące pismo: Zarząd stowarzyszenia „Rady opiekuńczej" w Krakowie, z powodu katastrofy wojennej, znajduje się w bardzo przykrem położeniu materyalnem. Pozbawiony głównych źródeł dochodu nie może czynić zadość zobowiązaniom przyjętym wobec zakładów wychowawczych, dających przytułek i utrzymanie licznemu zastępowi sierot i opuszczonych dzieci, umieszczonym na koszt stowarzyszenia pomimo, iż zakłady te znajdują się w ciężkiej potrzebie, wobec panującej drożyzny.

Dlatego zniewoleni koniecznością, zanosimy gorącą prośbę do szanownych Członków, oraz Dobrodziei naszego stowarzyszenia, aby zechcieli wkładki za rok bieżący, jak również dary pieniężne przysłać jak najrychlej na ręce podpisanego prezesa, mieszkającego w Krakowie, przy ul. Kapucyńskiej l. 7, który przyjmuje również zgłoszenia przystępujących nowych członków. Wkładka członka zwyczajnego wynosi przynajmniej 2 korony rocznie, a wkładka członka wspierającego przynajmniej 1 koronę miesięcznie. *Mieczysław Szybalski.*

Po powrocie uchodźców krakowskich. W barakach na dworcu towarowym w Krakowie przebywa dotąd jeszcze około 130 uchodźców, którzy nie mają własnego mieszkania. Skoro tylko otrzymają ewakuacyjne zasiłki rządowe, baraki opuszczą; kilkunastu starców będzie umieszczonych w ogrodzie Angielskim.

Karty chlebowe w Krakowie. Dzisiaj rozpocznie się w miejskich biurach okręgowych rozdawnictwo kart chlebowych na najbliższy tydzień; tym razem rozdawane karty posiadają kolor blado-różowy.

Właściciele realności, oraz administratorzy otrzymają tym razem, prócz kart chlebowych, także arkusze zgłoszeń w sprawie spisu prywatnych zapasów mąki, zboża i owoców strączkowych, oraz arkusze dla spisu osób, nie prowadzących samodzielnego gospodarstwa domowego, celem zredukowania kart chlebowych.

Spisy tak prywatnych zapasów żywności, jak i tych osób, które nie stołują się w domu, mają być ukończone w dniu 25 b. m.

Statystyka kart chlebowych w Krakowie, rozdanych na tydzień od 9—15 b. m., przedstawia się następująco: Rozdano kart całych 163.344, dodatkowych 7.433, dziennych 7.481.

Chorąży Legionów na katedrze uniwersyteckiej. Ostatni numer „Gońca Polowego Legionów" donosi, że chorąży 4 pułku Legionów Mieczysław Bogucki, otrzymał bezterminowy urlop, celem objęcia asystentury katedry biologii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Z uniwersytetu. Władysław Wągiel, kadet-aspirant 2 pułku artyleryi fortecznej, rodem z Bihać (w Bośni) i Antoni Józef Zmuda z Ludwinowa (w Galicyi) otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Odczyt. Otrzymujemy następujący komunikat: Staraniem Koła pań wiejskich (Ziemianek) odbędzie się w sobotę dnia 22 b. m. w sali Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański L. 8, o godzinie 5 po południu odczyt p. dra Stefana Schmidta p. t. »Kolonizacya wewnętrzna, jako czynnik obrony ziemi«. W sprawie tylokrotnie w prasie poruszanej obrony ziemi zabrać głosy winni panowie i panie, bo utrzymanie dziś ziemi w naszem posiadaniu, to sprawa narodowa pierwszorzędnego znaczenia.

Skoro istnieje dziś poważne niebezpieczeństwo utraty ziemi, to muszą się też znaleźć sposoby jej obrony. Jak najszersze warstwy społeczeństwa należy skupić pod sztandarem obrony ziemi, dopuścić do akcyi kobiety Polki, które niejednokrotnie dowiodły czynem, że utrzymać i ratować potrafią często bardzo zagrożone placówki. Tam, gdzie majątek chylił się ku niechybnej ruinie — kobieta ratowała go rozumną i oszczędną gospodarką.

Koło pań wiejskich, rozumiejąc swe zadanie, pragnie zaznaczyć swą łączność w sprawie ratowania ziemi i dlatego zainicyowało odczyt, pragnąc zbliżenia i porozumienia ze sferami miarodajnemi, które do wzięcia udziału w odczycie zaprasza.

Wykład o miniaturze fortepianowej w sali Tow. Techników zgromadził równie licznych słuchaczów, jak wykłady poprzednie o impressyonizmie. Umiejętnie dobrany program objął kompozycye fortepianowe od w. XVIII do chwili współczesnej. Wykład wygłosił dr Józef Reiss, dając komentarz historyczno-muzyczny do wykonywanych utworów. Przy fortepianie zasiedli: zaszczytnie znana z poprzednich występów pianistka, Karolina Kowalska, której gra, nacechowana inteligencyą i oparta o wzorową technikę, wystąpiła w interpretacyi Chopina, Brahmsa i Debussy'ego. Główny trud wykonania spoczął na prof. Stan. Lipskim, który z kompozycyi o najróżnorodniejszym stylu zdołał wydobyć wszystkie charakterystyczne cechy. Gra jego wywierała niejednokrotnie silne wrażenie.

Kto idzie? i Salve Polsko! Dwie sztuczki ideowe o Legionach wyszły z druku w Biblioteczce Jadwigi z Łobzowa. Na obchody narodowe, dla scen amatorskich i szkolnych są to doskonale obmyślane obrazki, napisane stylem poetycznym, z głębokiem odczuciem sprawy narodowej. Polecamy je wszystkim, chcącym przesuwać obrazki legionowe przed oczyma widzów. Cena 1 K 60 h za egzemplarz. Do nabycia w księgarniach i u autorki, Kraków, Aleja Słowackiego L. 7.

Koncert czeskiego młodocianego skrzypka. O młodocianym skrzypku Bartoniu, którego koncert zapowiedziano w Krakowie, prasa wiedeńska i berlińska odzywa się z zachwytem. „Zeit" pisze:

„Pepa Bartoń — to zjawiskowy talent o bajecznej technice i subtelnej muzykalności, jakiej mogą mu zazdrościć dojrzali latami mistrzowie tonu". — „Vossische Zeitung": „Cudownem dzieckiem, w najlepszem znaczeniu tego słowa, jest Pepa Bartoń. Jego przedziwna technika, kierowana głębokiem zrozumieniem sztuki, uwydatnia w całej pełni piękno muzyczne każdego dzieła".

W koncercie tym przyjmuje nadto udział pani Marya Heller-Sadecka, ceniona pianistka z Pragi. Bilety sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego. Wraz z Bartoniem przybywa do Krakowa znany nasz przyjaciel z Pragi redaktor Hovorka.

Z uniwersytetu Ludowego. Dzisiaj urządza uniwersytet Ludowy odczyt K. Czapińskiego: »Ze współczesnej literatury niemieckiej«. — Wyjątki z ustępów A. Schnitzlera odczyta p. L. Pytlińska i E. Weychert. Początek o godzinie 7 wieczór. Wstęp 20 hal.

Zapalenie się kablu tramwajowego. Wczoraj po południu zapalił się prawdopodobnie wskutek tak zwanego krótkiego spięcia kabel tramwaju elektrycznego, mieszczący się w słupie na Stradomiu obok ulicy Dietlowskiej. Wezwano straż pożarną, która ogień ugasiła przy pomocy tak zw. »minimaksów«, to jest ręcznych naboi i poleciła elektrowni wyłączenie prądu, wskutek czego wszystkie wozy wązkotorowe zostały na pewien czas wstrzymane.

Próba z sikawkami motorowemi. Wczoraj o godzinie 4 po południu odbył się próbny wyjazd miejskiej straży pożarnej do składu benzyny w Dąbiu. Straż przybyła na miejsce w przeciągu niecałych 8 minut i przeprowadziła próbę z sikawkami motorowemi w obecności władz wojskowych. Ćwiczeniami kierował osobiście naczelnik Nowotny. Próba wypadła nadzwyczaj sprawnie, co obecni z uznaniem stwierdzili.

Drogi w Dąbiu. Onegdaj wpadła w Dąbiu para chłopskich koni z wozem do dołu, pełnego wody i zaczęła się w bagnie topić. Z pomocą nadjechała straż pożarna, która wkrótce konie wydobyła i uratowała od utonięcia.

Poszukiwanie zaginionych. Redaktor Fr. Hovorka z Pragi, jako opiekun małoletniego Tomusia Szczygielskiego, sieroty po zmarłym w Pradze przed 3 laty artyście-malarzu polskim, zawiadamia tą drogą ciotkę jego, p. M. Wiśniewską, że Tomuś Szczygielski przebywa zdrów u p. Stakowskiego w „Plotska-Dombra" (Kreis Kutno), gdzie się wychowuje z jego synem.

Z kraju.

Odznaczenie H. Sawczyńskiego. Wydział krajowy nadał radcy Henrykowi Sawczyńskiemu V kl. rangi wraz z wyrazami uznania za pełne poświęcenia i taktu urzędowanie podczas inwazyi rosyjskiej.

P. Henryk Sawczyński — dodać winnismy ze swojej strony — pozostał we Lwowie przez cały czas inwazyi rosyjskiej i nietylko stał na straży interesów Wydziału krajowego, lecz brał gorliwy udział w życiu społecznem, które tyle nastręczało trudności.

Z Kęt. (Liga kobiet N. K. N.) Niedawno, bo dopiero 28 listopada z. r. założone Koło Ligi kobiet N. K. N. w Kętach zaczyna się rozwijać. Patryotyczne panie tutejsze wpisują się do niego bardzo chętnie; obecnie już liczy Koło 57 członkiń chętnych do pracy na polu narodowem. Zebrano na „gwiazdkę" dla legionistów 305 K 42 h, za które zakupiono różne rzeczy i zrobiono 25 paczek dla 25 legionistów. Paczki te wysłano do Ligi kobiet w Krakowie. Każda paczka zawierała kominiarkę, skarpetki, rękawiczki, onuczki, 2 chusteczki, ręcznik, lusterko, mydełko, czekoladę cukierki, tytoń, bibułki, notes, ołówek chemiczny, broszurkę, kartki polowe i Legionów, litanię narodu polskiego, agrafki, kartkę z życzeniami i opłatek. Teraz krzątają się tutejsze panie około urządzenia wenty, z której dochód przeznaczony jest na bieliznę dla legionistów.

Zakopane, 19 stycznia. (Rocznica styczniowa). Dnia 30 stycznia odbędzie się ku uczczeniu rocznicy powstania 1863 roku obchód styczniowy, połączony z odsłonięciem »Tarczy Legionów«. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafialnym o godzinie 9 rano, następnie o godzinie 11 w sali »Sokoła« odbędzie się wbijanie gwoździ w Tarczę Legionów. Wieczorem przedstawienie.

W sprawie uchodźców lwowskich. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Od piątku ubiegłego tygodnia bawi w Wiedniu deputacya lwowskiego komitetu dla uchodźców, w skład której wchodzą pp. dyrektor lwowskiego banku zaliczkowego Terenkoczy i red. Zygmunt Fryling. Deputacya ta, prowadzona przez posła Śliwińskiego, udała się do prezesa Koła polskiego, Bilińskiego i ministra dla Galicyi Morawskiego, którym przedłożyła życzenia komitetu, oświadczając, że wśród uchodźców lwowskich, którzy powrócili już do Lwowa, panuje straszna nędza. Ponadto w niedługim czasie ma wrócić do Lwowa jeszcze 10.000 uchodźców, którzy przez cztery tygodnie otrzymywać będą zasiłek państwowy w kwocie 70 halerzy dziennie, a po upływie tego terminu pozostaną bez żadnych środków utrzymania. Wyszukanie dla tych uchodźców jakiejkolwiek pracy jest wprost wykluczone. Zarówno prezes Koła, jak i minister dla Galicyi oświadczyli deputacyi, że życzenia jej o ile możności uwzględnią. W najbliższych dniach będą obaj w tej sprawie konferować z ministrem spraw wewnętrznych, który bardzo życzliwie odnosi się do sprawy uchodźców.

Z Sambora. (Braki w aprowizacyi. — Przedstawienia na Legiony). Sytuacya Sambora pod względem aprowizacyjnym pogorszyła się od jesieni. — Mąki niema, chleba również dostać nie można nieraz po kilka dni — są tylko karty chlebowe. Trudno jest także o mięso, na szczęście okolica dostarcza względnie obficie nabiału. Tytoń bywa z reguły w trafikach raz na kilka dni. Brak zaś opału powoduje, że szkoły ludowe i wydziałowe funkcyonują nieregularnie.

Życie towarzysko-społeczne płynie leniwie. — Urozmaiceniem jego były w ostatnich czasach wieczory urządzone przez „Czytelnię kolejową", na której czele stoi [illegible] tutejszego urzędu ruchu, inspektor p. Edmund Hilczer. Przy zapełnionej sali grano „Zagrodę Sobkową", oraz dano szereg innych produkcyj z wielkiem powodzeniem. Wieczory przyniosły 1000 koron dochodu, rozdzielonego w połowie na ogólne cele opieki wojennej, w połowie zaś na Legiony.

Stanisławów. (Ślub w więzieniu). Areszty stanisławowskiego sądu obwodowego były przed kilku dniami widownią dość niezwykłej sceny. Agent policyi miejskiej, Humeniuk, obecnie uwięziony, a za kilka dni mający stanąć przed sądem polowym, wziął ze swoją narzeczoną ślub w więzieniu. Ślub odbył się w kaplicy więziennej w asystencyi straży wojskowej: od ślubu młoda para z bukietami w rękach szła razem aż do drzwi kaźni, gdzie panna młoda musiała pożegnać nowo-zaślubionego męża. Małe to wydarzenie było pewnego rodzaju sensacyą dla Stanisławowa, którą się żywo przez kilka dni zajmowano w mieście.

Z Delatyna piszą nam: Miasteczko Delatyn, liczące około 10.000 mieszkańców, położone u podnóża gór Karpat, w okolicy klimatycznej, ucierpiało bardzo wiele wskutek inwazyi rosyjskiej i przemarszu rozmaitych wojsk. Domy, ogrody, pola, sady i lasy jeszcze dzisiaj przedstawiają prawdziwą grozę wojenną. Ludności w miasteczku obecnie zaledwie 3—4.000, i to przeważnie kobiety, starcy i dzieci, oraz nieco urzędników, poza tem kilka szpitali i komenda etapowa. Wprawdzie drożyzna jest wielka, a zwłaszcza odczuwa ją klasa urzędnicza, gdyż wydatki są zdwojone, a nawet potrojone, a dochody jedne i te same, dzięki jednak dobrej gospodarce władz politycznych, ludność z głodu nie przymiera.

Wprawdzie skutki wojny trudno tak odrazu usunąć, jednakże z przyjemnością podnieść musimy, że Delatyn się podnosi. Dziś już można przejść Delatyn suchą nogą tak po gościńcu, jako też i deptaku, którego sporządzeniem zajęła się wojskowość. Słowem, Delatyn przygotowuje się do nowego życia, a miejscowe władze wojskowe dzielnie przyczyniają się do tego.

Z Królestwa Polskiego.

Troska o czystość w miastach i osadach Królestwa. Korespondent nasz donosi z Opatowa: Porządki i czystość w miasteczkach w Królestwie Polskiem pozostawiają wiele do życzenia, pomimo energicznych zarządzeń, wydawanych przez władze odnośne. Ponieważ zarządzenia te, dotyczące utrzymywania ulic i placów w porządku, nie są w dostatecznej mierze respektowane, tutejsza c. k. Komenda obwodowa zarządza ponownie w okólnikach, aby „ulice i place w miastach i osadach, w których tygodniowe jarmarki się odbywają, zaraz po ukończeniu jarmarku, były gruntownie uporządkowane i oczyszczone. Każdy jarmark ma być punktualnie o godz. 3 po południu zamknięty.

Ponadto w każdą sobotę ma być przeprowadzone czyszczenie miasta. W razie potrzeby przed każdem świętem rzymsko-katolickiem.

Burmistrz i naczelnicy gmin są za dokładne wykonanie tego zarządzenia osobiście odpowiedzialni. Posterunki żandarmeryi będą czuwać nad wykonaniem tych zarządzeń i donosić Komendzie o zauważonych nieporządkach."

Z Radomia. (Kontrybucya. — Kara śmierci). Tutejsza komenda obwodowa ogłasza: Dnia 7 sty-

cznia 1916 roku dopuścili się mieszkańcy wsi i kolonii Klonów gminy Kuczki podczas aresztowania Wincentego Muchy gwałtu wobec c. i k. patroli żandarmeryi c. i k. posterunku żandarmeryi Kuczki przez to, że usiłowali udaremnić aresztowanie i czynnie atakowali patrol, rzucając kamieniami, polanami i błotem, wobec czego patrol zmuszony był do użycia broni. Ponieważ w tym akcie gwałtu brała udział cała ludność wsi i kolonii Klonów, nakładam na nią kontrybucyę w wysokości 2.000 koron, która to kwota wzięta zostanie na fundusz ubogich tutejszej gminy. Przywódcy zostaną oddani c. i k. sądowi wojskowemu celem wdrożenia postępowania karnego. Kontrybucya winna być złożoną do godziny 6 do rąk organu c. i k. komendy obwodowej, w przeciwnym razie nastąpi zajęcie ruchomego mienia, karą dotkniętych. Radom, dnia 12 stycznia 1916. (Podpisano) c. i k. kom. obw. pułk. Matuschka.

Wyrokiem sądu wojskowego został rozstrzelany Adam Kwiatkowski za zbrodnię rabunku.

Ze świata.

Powrót zakładników z Rosyi. „Czernowitzer Allg. Ztg" donosi:

„Przebywający w Czerniowcach krewni radcy administracyjnego, dra Alfreda Adelsberga, otrzymali z Haparandy w Szwecyi telegram, że dr Adelsberg tam przybył i udaje się niebawem w drogę powrotną do Czerniowiec. Krąży pogłoska, że wkrótce powrócić ma jeszcze 15 innych zakładników bukowińskich".

Nawiązując do tego doniesienia, podnoszą pisma lwowskie kwestyę, dlaczego do tej pory nic nie słychać o powrocie zakładników lwowskich. Ani jednemu z nich dotąd nie umożliwiono powrotu drogą wymiany. A przecież — pisze „Wiek Nowy" — zabrano nam tylu, których powrót lub dalsze pozostawanie w Rosyi obojętne nam być nie mogą: całe prezydyum magistratu z czasów inwazyi z prez. Rutowskim na czele, profesorów uniwersytetu, pracowników społecznych z różnych dziedzin, wogóle ludzi, których brak na każdym kroku odczuwać nam się daje boleśnie. Dlaczegóż nic nie czyni się celem ich oswobodzenia, gdy, jak widać z przykładu zakładników bukowińskich, jest to przecież możliwe?

Wielka afera w Morawskiej Ostrawie. Jak donosi „Dziennik Cieszyński", policya w Morawskiej Ostrawie wykryła przy ulicach Zwierzynieckiej i Stawowej kilka domów t. zw. towarzyskich, w których panowie i damy z wyższych sfer urządzali orgie, godne czasów upadającego Rzymu. Specyalni agenci dobrze płatni obiegali miasto, węsząc za publicznością obojga płci, żądną zabawy na „szerszą" (nawet dla bardzo wolnomyślnych ludzi za szeroką) skalę. W samych domach „towarzyskich" właścicielki nagromadziły zapasy wszelakiego rodzaju mięsiwa, trunków i łakoci, za co grubo trzeba było płacić. Lecz właścicielki gotowe były także zapłacić „dobrze bawiącemu", bez względu na płeć, „towarzyskie" tylko kwalifikacye biorąc pod uwagę. Właścicielki utajonych lupanarów dostały się pod klucz. Afera ta wywołała w Mor. Ostrawie zrozumiałe poruszenie.

Parlament niemiecki o cenzurze. Parlament niemiecki uchwalił następującą rezolucyę:

„Uprasza się kanclerza o zarządzenie, aby pod wpływem obecnych wyjątkowych stosunków nie stwarzano żadnych urządzeń, któreby także w czasie pokojowym ograniczały wolność prasy i wolność opinii publicznej; aby przy wojskowym urzędzie prasowym i przy wszystkich generalnych komendach utworzono oddziały prasowe, złożone z przedstawicieli władzy wojskowej i z fachowych cywilnych osób, któreby uciążliwości cenzury usunęły lub złagodziły; aby przed zawieszeniem czasopisma wydawca otrzymał umotywowane ostrzeżenie; aby zawieszenie czasopisma mogło nastąpić tylko za zgodą kanclerza; aby sprawy polityki wewnętrznej, tudzież polityki handlowej i podatkowej nie podlegały cenzurze".

Obchód styczniowy w Szwajcaryi. Z Rappersywylu piszą nam: Staraniem polskich weteranów z roku 1863, przebywających na emigracyi w Szwajcaryi, odbędzie się w Zurychu w niedzielę dnia 23 b. m. uroczysty obchód styczniowy. Rano w kościele katolickim św. Antoniego solenne nabożeństwo z patryotycznem kazaniem kapelana ks. M. Wiśniewskiego, wieczór uroczyste polskie zebranie, podczas którego wygłoszone będą prelekcye: profesora uniwersytetu fryburskiego dra Stanisława Dobrzyckiego »Duch poświęcenia w walkach styczniowych«, dra Witolda Beizy »Idea bojów styczniowych a chwila obecna« i Jana Pietrzyckiego »Kobieta-żołnierz, Henryka Pustowójtówna«. — Dochód z obchodu przeznaczono na najżywotniejszy dzisiaj polski cel filantropijny: ofiary głodu w Polsce.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie w Krakowie, ul. św. Anny l. 6.

Program na styczeń:

w piątek, d. 21 stycznia, o godz. 7 wiecz: prof. dr Kazimierz Nitsch: Jak daleko sięga Polska;

w niedzielę, d. 23 stycznia, o godz. 6 wiecz: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: Państwo współczesne: II Ustrój parlamentarny;

w niedzielę, d. 30 stycznia, o godz. 6 wiecz: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: Państwo współczesne: III Prawa wolnościowe.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Sobota: »Uroczysty wieczór w rocznicę powstania styczniowego« — na cele Legionów.

Niedziela: po południu: »Dzieci kapitana Granta«.

Niedziela: wieczór: po raz pierwszy »Czwórka« (Der Viererzug).

Poniedziałek: »Betleem polskie«.

Wtorek: »Czwórka«.

Środa: »Zmęczony Teodor«.

Czwartek: »Czwórka«.

Piątek: Bezpłatne przedstawienie dla rannych żołnierzy i legionistów: »Betleem polskie«.

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

Piątek 21 bm.: II Wieczór Karnawałowy z Kalicińskim.

Sobota 22 bm.: Ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego: „Belweder".

Niedziela: po południu: »Kontrolor wagonów sypialnych«.

Niedziela: wieczór: »Karnawał w Warszawie«.

Na przytulisko weteranów z roku 1863
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Helena L. 2 K; C. K Z. 72 K 90 h zamiast wzajemnych podarków.

Dział ekonomiczny.

* **Minister handlu o zbożu rumuńskiem.** Dzienniki wiedeńskie donoszą: Do ministra handlu przybyła deputacya państwowego Związku cukierników Austryi z prośbą o powiększenie liczby dni, w których cukiernikom wolno jest wypiekać ciasta z 2 na 4 dni. Minister odpowiedział, że rozumie dobrze ciężkie położenie cukierników, spowodowane ostatniemi zarządzeniami co do wypiekania ciast, ale stan ten jest przejściowy. Po nadejściu zboża, zakupionego w Rumunii, zarządzenia co do wypiekania ciast doznają pewnej zmiany na korzyść cukierników. Sprawę dowozu zboża z Rumunii wziął minister sam w ręce i ma nadzieję, że sprawa ta nie wywoła żadnych skarg. W najbliższych dniach nadejdą już pierwsze transporty zboża rumuńskiego. Nie jest też wykluczonem — oświadczył w końcu minister — że w późniejszym czasie będą mogły być w cukiernictwie przywrócone normalne stosunki.

* **Podwyższenie cen na wiedeńskim targu bydła rogatego.** Poniedziałkowy targ wiedeński bydła rogatego zaznaczył się dość znaczną zwyżką cen. Woły pierwszej jakości wykazywały zwyżkę ceny o 4 korony na 100 kilogramach, woły pośledniejszego gatunku o 10 do 20 koron na 100 kg. Przyczyną tej zwyżki cen na targu wiedeńskim było podwyższenie cen przez producentów.

* **Import zboża rumuńskiego.** Dzienniki wiedeńskie donoszą: Organizacya, której zadaniem jest sprowadzanie zboża, zakupionego w Rumunii, znajduje się już w pełnym ruchu. W przystani dunajowej Turn-Severin znajduje się już 40.000 ton zboża rumuńskiego, które nadeszło tam Dunajem. Spodziewają się, że do końca marca br. cały zapas zboża, zakupionego w Rumunii, znajdować się już będzie w Austro-Węgrzech. Nadchodzące do Austryi pociągi ze zbożem rumuńskiem będą kolejno wysyłane do każdego poszczególnego kraju koronnego.

Jak budapeszteński „Pester Lloyd" donosi z Bukaresztu. Rumunia poza 50.000 wagonów zboża, w tem 20.000 wagonów pszenicy, sprzedanego Austryi i poza 80.000 wagonów zboża, sprzedanego Anglii, ma jeszcze do dyspozycyi 50.000 wagonów pszenicy, przeznaczonej na eksport.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— »Muzeum«, czasopismo Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Grudzień, 1915.

Po długiej przerwie, spowodowanej wypadkami wojennymi, ukazał się zeszyt za grudzień 1915 r., czasopisma »Muzeum«, organu T. N. S. W. we Lwowie. Poczynają go dwa wspomnienia pozgonne, poświęcono ś. p. drowi Bronisławowi Bandrowskiemu, który zginął tragiczną śmiercią w Tatrach dnia 27 lipca 1914 roku, oraz członkowi zarządu głównego ś. p. Janowi Jędrzejowskiemu, poległemu śmiercią bohaterską dnia 1 grudnia 1914 roku w bitwie pod Bardyowem.

Następnie mamy artykuł: »Naród sobie«, poświęcony faktowi założenia polskiego uniwersytetu i politechniki w Warszawie, aktualny artykuł profesora Cehaka: »Położenie ekonomiczne nauczycieli szkół średnich w chwili obecnej«, zakończony wnioskami, które deputacya T. N. S. W. przedłożyła Kołu polskiemu i władzom centralnym w swoim memoryale w Wiedniu, oraz aktualny również artykuł profesora Wacka: »Wychowanie fizyczne młodzieży w zimie«. Część drugą zeszytu wypełniają recenzye podręczników, oraz artykuły i artykuliki, związane ściśle ze sprawami T. N. S. W.

Dodać należy, że do zeszytu tego dołączono 2 zeszyt: »Zbioru ustaw i rozporządzeń, odnoszących się do szkół średnich w Galicyi« w opracowaniu profesorów Janellego i Missony. Treścią jego dalszy ciąg i dokończenie części ogólnej p. t.: »Szkoła«. Mamy tu: rozdział przedmiotów między nauczycieli, gospodarstwo klasy, mianowanie i oddalanie nauczycieli, dyrektorów, konferencye, deputacya miejska. Następnie podano tu wszystkie ustawy krajowe, odnoszące się do szkół realnych, łącznie z najnowszą z 1912 roku o ośmioklasowej szkole realnej. W »Części szczegółowej« podane są rozporządzenia w sprawie zakładania i utrzymywania prywatnych szkół i zakładów naukowych, oraz plany naukowe gimnazyów.

Wojna.

Konferencye ministrów w Budapeszcie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 21 stycznia.

Minister handlu odbył w ciągu dnia wczorajszego konferencye z prezydentem ministrów i ministrami Teleszkym i Harkanyim, poczem odjechał wieczorem do Wiednia.

Russkij znowu wodzem armii północnej?

Berlin, 21 stycznia.

„Nationalztg" donosi z granicy rosyjskiej: Wedle doniesienia z Tyflisu, przybył tam generał Russkij. Przyjęty został przez wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza. Generał, który dość ciężko chorował był na zapalenie płuc, teraz tak dalece już przyszedł do zdrowia, że prawdopodobnie w przeciągu kilku tygodni będzie mógł objąć ponownie dowództwo na froncie zachodnim. Zapewne obejmie Russkij z powrotem dowództwo rosyjskiej armii północnej. Dotychczas zastępywał go gen. Radko Dimitriew.

Car przybył ponownie na front, carewicz natomiast pozostał w Petersburgu.

Nawiązując do manifestu carskiego do armii rosyjskiej, wystosowali komendanci korpusów armii rosyjskiej rozkazy dzienne do podległych im wojsk, zawierające **zapowiedź nadchodzących ciężkich walk**, które bezwarunkowo i bez względu na ofiary zakończyć się muszą zwycięstwem rosyjskiego oręża.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 19 stycznia:

Na froncie ryskim żywa działalność niemieckich lotników. Samoloty nieprzyjacielskie zjawiły się w okolicy nad dolną biegiem Dźwiny, w Kurlandyi w pobliżu Skotel (12 kilometrów na zachód od Friedrichstadu) oraz ponad Dźwińskiem, gdzie rzuciły bomby. Próba podjęta przez Niemców, aby koło Lennewaden (w dół rzeki od Friedrichstadu) dotrzeć do Dźwiny, została udaremniona naszym ogniem. W pobliżu Samman (11 kilometrów na południowy wschód od Friedrichstadu) Niemcy posługiwali się trującymi gazami. — Na froncie Dźwiny wzmógł się też ogień artyleryi w okolicy Danenfeldu (15 klm. na północny zachód od Jakobstadu). — Niemcy próbowali tu następnie dwóch ataków, które zostały odparte naszym ogniem.

Wypuszczenie austro-węgierskiego konsula z Korfu na wolność.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 stycznia.

»Südslavische Korrespondenz« donosi z Aten, **że konsul austro-węgierski na Korfu, Edel, który podczas obsadzenia wyspy został uwięziony, obecnie został wypuszczony na wolność.**

Rząd serbski na Korfu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Ateny, 21 stycznia.

Serbski prezydent ministrów Pasicz i kilku serbskich ministrów przybyło na Korfu.

„Times" o kapitulacyi Czarnogóry.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 stycznia.

»Times« pisze w artykule wstępnym:

Kapitulacya króla Mikołaja nie jest wprawdzie nieszczęściem, któregoby nie można było naprawić, **ale jest sygnałem, którego nie należy lekceważyć.** Jest ona także ostrzeżeniem, że sojusznicy mogą wygrać wojnę tylko wtenczas, jeżeli okażą więcej energii i więcej przezorności niż dotychczas.

Głosy prasy amerykańskiej.

Berlin, 21 stycznia.

Przedstawiciel Biura Wolffa w Nowym Jorku telegrafuje drogą iskrową:

Kapitulacya Czarnogóry wywarła w prasie amerykańskiej wielkie wrażenie. Prasa podnosi, że przez to powstał **pierwszy wyłom w szeregach sojuszników.**

Wycofanie wojsk włoskich z Albanii.

Wiedeń, 21 stycznia.

Donoszą z Genewy:

Wielkie wrażenie wywołała w Paryżu wiadomość, że **Włochy**, idąc za przykładem **Anglików w Gallipoli**, zamierzają wycofać wojska swoje **z Albanii**, ponieważ dłuższy opór tam byłby możliwy tylko z pomocą wojsk koalicyi, co na razie jest wykluczone.

Paryska prasa radykalna pisze, że **głębokie oburzenie Włoch na Anglię** wywołane zostało nieposkromionymi wyrzutami Anglii z powodu Czarnogóry oraz nadzwyczajnem podskoczeniem taryfy frachtowej za transporty węgla.

Wedle depesz londyńskich, w ostatnich dwu tygodniach opłatę za transport węgla z Cardiffu do Genui podwyższono o 75 szylingów na tonnę. **Toby musiało w najbliższym czasie sprowadzić całkowitą ruinę przemysłu włoskiego.**

Król bułgarski austro-węgierskim marszałkiem polnym.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Cesarz nadał królowi bułgarskiemu godność marszałka polnego austro-węgierskiego. Dotyczące odręczne pismo monarchy wręczył królowi Ferdynandowi w dniu 17 bm. kapitan gwardyi, gen. kawaleryi hr. Lonyay.

Ekspedycya ratunkowa w Skoplje.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Dnia 12 bm. **przybyła do Skoplje ekspedycya ratunkowa**, wysłana celem zajęcia się żołnierzami austro-węgierskimi, uwolnionymi z niewoli serbskiej. Zebranie rozproszonych po rozmaitych miejscowościach jeńców wojennych wymaga dłuższego czasu, zwłaszcza, że w niektórych wypadkach zachodzi potrzeba izolowania ze względu na możliwość zawleczenia chorób. W każdym razie **listy od tych żołnierzy będą najspieszniej wysłane do Biura informacyjnego dla jeńców wojennych w Wiedniu, aby można było zawiadomić krewnych.**

Komendant grecki u Sarraila.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 stycznia.

»Morning Post« donosi z Salonik:

Generał Moschopulos, komendant VIII. korpusu armii greckiej zjawił się u generała Sarraila, aby użalić się z powodu zniszczenia mostu koło Demir Hissar, skutkiem czego **zostało przerwane połączenie ze wschodnio macedońskiemi prowincyami i utrudnione zaprowiantowanie wojska greckiego.**

Generał Sarrail oświadczył, że ubolewa z powodu konieczności zniszczenia wspomnianego mostu, było ono jednakże zarządzeniem zabezpieczającem przeciw atakowi ze skrzydła.

Na uwagę Moschopulosa, że Sarrail nie potrzebuje żywić obaw, ponieważ armia grecka obsadziła te okolice, odpowiedział Sarrail, że dla niego nie daje to żadnej rękojmi, odkąd posiada oficyalne oświadczenie greckie, **że w razie ataku mocarstw centralnych wojsko greckie się cofnie.**

Straty koalicyi na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Według oficyalnego zestawienia straty nieprzyjaciół na morzu w grudniu roku ubiegłego **wynoszą 24 okrętów o pojemności 104.466 ton.** W rzeczywistości szkody handlu nieprzyjacielskiego będą o wiele wyższe, ponieważ w powyższem zestawieniu uwzględniono na razie tylko wypadki, nie ulegające żadnej wątpliwości, a nie zamieszczono takich, co do których brak wiarygodnych dat; jednakże gdy się uwzględni i te wypadki, **szkoda nieprzyjaciela przedstawia się jako 130.000 ton.**

Rada wojenna koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 stycznia.

Ministrowie francuscy odbyli przed południem konferencyę z rozmaitymi rządowymi funkcyonaryuszami. Po południu zebrała się wspólna rada wojenna koalicyi.

Podwyższenie kontyngentu marynarzy w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 stycznia.

(Doniesienie Biura Reutera). »Biała Księga« zawiera dodatkowy wniosek o przyznanie dalszych **50.000 marynarzy dla floty.** Wniosek ten **podnosi ogólną liczbę żołnierzy marynarki na 350.000.**

Postęp w Chinach.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Frankfurt, 21 stycznia.

»Frankfurter Zeitung« donosi za prasą rosyjską, że **Juanszikaj zniósł klękanie przy audyencyach.**

Urzędowanie wewnętrzne w Czechach w języku niemieckim.

Wiedeń, 21 stycznia.

Do »N. Wr. Journalu« donoszą z Pragi:

Namiestnik hr. Coudenhove wydał następujące rozporządzenie do wszystkich politycznych władz krajowych:

Językiem urzędowym krajowych władz politycznych i policyjnych w służbie wewnętrznej oraz w zetknięciu z innemi władzami państwowemi, urzędami i organami, jest język niemiecki. Właśnie obecne stosunki wojenne sprowadziły konieczną potrzebę trzymania się tego zarządzenia, mającego na celu wyłącznie interes państwowy, żadną miarą zaś nie obliczonego na uszczuplenie praw innego języka. Przypominam tedy obowiązujące przepisy celem jak najściślejszego ich przestrzegania i panów naczelników urzędów czynię osobiście odpowiedzialnymi za surowe trzymanie się tych przepisów. Panów kontrolorów proszę, by na użycie języka urzędowego u podwładnych władz powiatowych szczególną zwracali uwagę przy inspekcyach i przy innych sposobnościach, oraz by mi zawsze bezzwłocznie donosili o zauważonych niedostatkach.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 21 stycznia.

Mianowania.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Minister kolei zamianował wicesekretarza ministeryalnego Wiktora Zborowskiego sekretarzem w ministerstwie kolejowem, a sędziego okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego Artura Mayera wicesekretarzem w ministerstwie kolejowem.

Eksportacya zwłok ś. p. Dworskiego.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyło się pokropienie zwłok zmarłego tu krajowego inspektora szkolnego, radcy dworu Dworskiego, na które przybyła bardzo liczna publiczność oraz młodzież szkolna polska i ruska z nauczycielami na czele. Obecni byli minister dla Galicyi Morawski, szefowie sekcyjni Ćwikliński, Madejski i Zaleski, referent polski dla szkół średnich w ministerstwie wyznań i oświaty prof. Gubrynowicz. Zwłoki przewieziono na dworzec kolei północnej, skąd przewiezione będą dalej do Lwowa.

Wojna na morzu.

Lowestoft. Trzy statki rybackie zostały zatopione. Załogę uratowano.

Londyn. Angielski parowiec »Marere« został zatopiony według doniesienia Lloydu. Parowiec miał pojemności 6.443 ton. Załogę uratowano.

Zamarznięcie zatoki Botnickiej.

Kopenhaga. »Berlingske Tidende« donosi ze Sztokholmu. Zatoka Botnicka obecnie **zupełnie już zamarzła.** Lód doszedł grubości metra. **Żegluga jest skutkiem tego przerwaną do maja.** Na wyspach ustawiono celników, aby pilnowali transportów towarów.

Eksport krów z Holandyi do Niemiec.

Amsterdam. »Nieuve van den Dag« donoszą, że minister rolnictwa pozwolił, aby wszystkie krowy z obszaru dotkniętego powodzią w Holandyi północn., czy to żywe czy zabite, jak najszybciej wyeksportowano do państwa niemieckiego. Dochód przypadnie właścicielom bydła. Dwie znane firmy otrzymały agendy eksportowe. Rewizya krów już się rozpoczęła.

SKŁADKI.

Na Kolumnę Legionów
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Uczenice i uczniowie klasy III, IV i V szkoły mieszanej w Błażowej 22 K 20 h za inicyatywą p. Anny Jenkowej.

Na Legiony polskie
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Józef Dutkiewicz, uczeń III kl. gimn. w Tarnowie, 16 K 80 h; Stanisław Barzykowski z Bośni 20 K; Antoni Kaczkowski 10 K; c. k. urząd podatkowy w Mielcu 31 K 50 h, zebrane przy wypłacie zasiłków.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
C. 5 K; personal pocztowy w Żurawicy 12 K 14 h za inicyatywą Wład. Borysowskiego; podoficerowie 29 pułku artyleryi polowej 111 K 30 h za inicyatywą plutonowego Adama Kwaśniewskiego; Wilhelm Machnicki 141 K 50 h, zebrane w urzędzie podatkowym w Bochni; W. Bernhardtowie 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Nowaka; dyr. Jan Kamiński z Czerniowiec 10 K za pośrednictwem ks. Kwapińskiego; prof. Ciechanowski 180 K złożone przez rygorozantów medycyny; Ada Sosnowska 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Marconiowej; gmina Jaworzno 30 K, Rachowie Franc. 10 K i Uchaczowie Fr. 10 K, razem 50 K zamiast wieńca na grób ś. p. Józefa Nowaka; gmina Brzyska Wola 16 K 44 h.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Wilhelm Machnicki 141 K 50 h, zebrane w urzędzie podatkowym w Bochni; ks. kapelan Kosma Lenczewski 50 K ku wspomnieniu wspólnie przeżytych trudów z żołnierzami 2 p. p. I brygady Piłsudskiego.

Na Tow. opieki nad rekonwalescentami, opuszczającymi szpital św. Łazarza
złożyło w administracyi „Nowej Reformy" krakowskie Tow. lekarskie 40 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Borzęckiego.

Na Samarytanina polskiego
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Oficerowie ze szpitala w Frankstadt 50 K za pośrednictwem oficera Legionów pols., Ferdynanda Świtalskiego; 13 p. p., 11 komp., 35 K za pośredn. kadeta K. Kostucha; gmina Ruda Kotłowska 12 K za pośredn. p. Znamirowskiego.

Na głodnych Warszawy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Dzieci szkolne z Dziamisza 28 K za pośrednictwem nauczycielek pp.: Owsionkowej i Cikowskiej; dyr. Jan Kamiński z Czerniowiec 10 K.

Dla ofiar wojny
w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy
złożył w administracyi „Nowej Reformy" legionista Wojciech Fełuś 16 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

✝

Za spokój duszy śp.

Dr Maryana Adama Sokołowskiego

lekarza,

który zmarł we Lwowie dnia 3 stycznia 1916 r., opatrzony św. Sakramentami,

odbędą się

Msze św. żałobne

w sobotę dnia 22 stycznia 1916 r. o godzinie 9 rano w kościele XX. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej, o czem żona z synkiem zawiadamia Przyjaciół i Znajomych Zmarłego.

Podziękowanie.

Wielmożnym Panom Oficerom 6 pułku Legionów polskich, a w szczególności Wielmożnemu Panu Góralikowi, Wielmożnemu Panu Bursie, Wielmożnemu Panu Stybulskiemu, za których staraniem odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy najukochańszego naszego syna ś. p. Stanisława Mitery, oraz Wielmożnym Panom i Paniom, którzy swym pięknym i rzewnym śpiewem przyczynili się do uświetnienia tego nabożeństwa, Wielmożnemu Panu Kapitanowi Kozickiemu, który w imieniu Kolegów wyraził nam swe współczucie, oraz wszystkim Znajomym, Krewnym i byłym jego uczniom, którzy raczyli wziąć udział w nabożeństwie, lub wyrazili nam swe współczucie, składamy najserdeczniejsze podziękowanie staropolskiem: »Bóg zapłać!«

Nieutuleni w żalu rodzice i rodzeństwo.

Wielmożnemu Panu Doktorowi

I. Goldbergerowi

składają ranni i chorzy VI oddziału c. i k. szpitalu wojskowego w Löcse (Węgry), jak najserdeczniejsze podziękowania za troskliwą, sumienną opiekę lekarską, oraz za Jego prawdziwie ojcowskie zajęcie się nimi w czasie choroby. Bóg Mu zapłać!

W imieniu wszystkich: Stefan Kantecki, profesor gimn., jednoroczny ochotnik.

727

Zaproszenie

na

XVI zwyczajne Walne Zgromadzenie

Krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego Urzędników,

które się odbędzie w gmachu Sądu kraj. cyw. przy ulicy Grodzkiej L. 52 na I. piętrze w głównej sali, w piątek dnia 28 stycznia 1916 o godzinie 6 wieczorem, z tem, że w myśl § 36 do prawomocności uchwał wystarcza jakakolwiek ilość obecnych członków.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1914;
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1914;
4. Wnioski rady nadzorczej w przedmiocie użycia czystego zysku;
5. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej;
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1915;
7. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora i tegoż zastępcy;
8. Wnioski członków, w czasie właściwym i ważnie zgłoszone (§ 33).

Zamknięcie rachunków i wszystkie załączniki przeglądać można w biurze Tow. Zaliczkowego Urzędników, ulica św. Jana L. 14 w godzinach urzędowych od godz. 4—6 po południu.

Dyrekcya:

Adam Wanicki. Ignacy Kudliński.

73

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział o rodzinie p. **Seweryna Molickiego** z Ameryki, którego ojciec był ostatnio w Krakowcu, brat w Namiestnictwie, raczy donieść do Administracyi Wydawnictw D. W. N. K. N., **Piotrków, ul.** Bykowska 71. 666 3 3

Ktoby coś wiedział o moim synu **Tomaszu Tarnowskim** z Nowej Wsi Szlacheckiej, poczta Liszki, wojskowym z I p. p., XIV komp., który miał poledz w Karpatach w maju 1915 roku, raczy mi donieść. Paweł Tarnowski, Nowa Wieś Szlachecka Nr 160, poczta Liszki. 599

Gdzie stoją wojska

w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i Serbii, wskazuje mapa wychodząca co tydzień. Abonament miesięczny K 2·20 z przesyłką przyjmuje Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 662 4 5

Ogrodnik Boratyński

poszukuje posady. Może się wykazać chlubnemi świadectwami. Podgórze, Rękawka 21. 721

Rutynowana

nauczycielka udziela lekcyj języka niemieckiego metodą Ansona. Lekcye zbiorowe i osobne. Zgłoszenia pod „B. S.“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 730 1 3

Poszukuję

inteligentnej nauczycielki izraelitki na wieś do 9-letniej dziewczynki. Zgłaszać się proszę do hotelu Francuskiego, między 1—2, pokój Nr 66. 735

Sklep

frontowy, z dużą szybą wystawową, przy ul. Długiej 50, tanio zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 715 1 4

Kupię

używaną, dobrą maszynę do pisania. — Rev. ul. Felicyanek 1.6. 713 1 3

Potrzebna

piętnastoletnia Niemeczka do rozmowy z dziewczynką. Zgłoszenia list. pod „Wira“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 737

Handlowiec

bufetowiec, katolik, kaucya 6000 kor. zrobi bez ryzyka dla siebie rentowny i pewny interes przy prowadzeniu nowocześnie urządzonego baru przy wielkiej pierwszorzędnej kawiarni. Zgłoszenia osobiste do firmy **J. Ropski,** główne biuro kupna i sprzedaży realności, Kraków, Szewska 5. 705 1 4

Aparat fotograficzny

18×24 wraz z objektywem do sprzedania. Wiadomość: Fr. Zaparczyński, Kraków, Podzamcze l. 3, II piętro. 722 1 3

Flaszki apteczne

(na lekarstwa), **wyłącznie okrągłe** i szyby do okien poleca po cenach fabrycznych **S. Unger, Jasło,** ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 725 1 10

Zakopane.

Donoszę, że zwinęłam pensyonat w „Maryi“ i prowadzę „Hotel Warszawski“, Rynek. Ceny przystępne. 616 3 3

Michalina Kradewa.

Kierownik

fabryki skrzynek poszukuje posady. Zgłoszenia: Radwański, Orvénd, Komitat Bihar, Węgry. 698 2 6

Panna

fröblanka, władająca dobrze językiem niemieckim, mogąca się wykazać chlubnemi świadectwami domów znanych w Galicyi, w których dłużej lata przebywała jako bona do dzieci, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: Marya Skudrzyk, Wiedeń, XVII, Helblingasse 10, Tür 11. 625 3 0

Znacznie potaniały

powidła przecierane

wszystkie marmolady

w handlu

Wojciecha Olszowskiego

Kraków, Mały Rynek.

632 5 0

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15. 660 2 12

Koncypient

katol., Dr, długoletnia prakt., szuka posady pr. Dr Weinert, Mor. Ostrawa, Salomon Kolonie 1324. 739 1 2

Poszukuję

3 umeblowanych pokoi z kuchnia i łazienką. Zgłoszenia pod „Olkusz 50“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 743

3 lub 4 pokoje

z elektryką i łazienką, z meblami lub bez, do wynajęcia od 1 lutego. Ul. Lenartowicza 11. 741 1 3

Ze starych zapasów dostarczam

cegły maszynowej i ręcznej

do wszystkich galicyj. stacyj kolejowych. Zgłoszenia pod „Odbudowa 1916“ przyjmuje Administracya N. Reformy“. 734 1 3

Maszynisty

obeznajomionego z pracą przy maszynie wydobywczej, poszukuje Towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi soli potasowych dla kopalni w Kałuszu. Zgłoszenia z odpisami świadectw przesyłać należy do Dyrekcyi Towarzystwa, czasowo: Kraków, ul. Jagiellońska l. 5, I p. 731 1 2

Towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi soli potasowych poszukuje

buchaltera

samodzielnego pracownika z kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwach górniczych. Pisemne zgłoszenia, opatrzone odpisami świadectw, których się zwracać nie będzie, przesyłać należy do Dyrekcyi Towarzystwa, czasowo: Kraków, ul. Jagiellońska 5, I p. 732 1 2

Polowanie.

Wydzierżawię lub poddzierżawię polowanie. Zgłoszenia pod Z. S. 5 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 464 5 5

Zmiana lokalu.

Ślusarnia Józefa Pogorzelskiego znajduje się obecnie przy ul. Chełkiewicza 176, Grzegórzki, w Krakowie. 214 0 10

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa“ od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 337 8 12

Dzierżawy folwarku

140- do 210-morgowego poszukuje rutynowany agronom, od 1-go lipca 1916, za czynszem niewygórowanym, gdyż zamierza gospodarować wzorowo i intenzywnie. Wymagane: nie duże, lecz przyzwoite mieszkanie i w niezłym stanie budynki gospodarcze. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności radca Fertig, Rzeszów. 183 7 7

Wyprzedaję

z powodu służby wojskowej, po cenach własnych: starą porcelanę, szklanki, antyczne zegary, brązy, świeczniki, obrazy, bižuterye itp., wogóle wszystko wyprzedaję. Doroteum, ul. św. Tomasza 20 (od ul. Floryańskiej ku Szpitalnej). 361 6 8

Przybory umundurowania

Lazar Bross, Kraków

ul. Floryańska l. 44

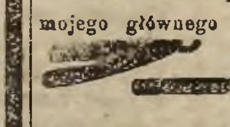
tuż obok Bramy Floryańskiej. 178 0 10

Stenografistki

polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, poszukuje Fabryka wagonów w Sanoku. — Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, które mogą się wykazać świadectwami z kilkuletniej praktyki w większych zakładach przemysłowych. — W zgłoszeniach, adresowanych do Dyrekcyi fabryki wagonów w Sanoku, należy podać wysokość żądanej płacy miesięcznej i termin wstąpienia do pracy. 642 4 6

Zażądać

mojego głównego katalogu z 4000 odbitek, który wysyła się zadarmo, opłacony.



Obfity wybór przedmiotów użytecznych f na podarki. C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD, dom wysyłkowy, Brüx, Nr 1292** (Czechy). — 1. jakości brzytwa „Solingen“ 1 K 70 h 2 K 20 h, 3 K. Przyrządy do golenia 1 K 20 h, 2 K, 2 K 50 h. 1. ostrza brzytew po 28 h, tuzin 3 K. Maszynki do strzyżenia włosów 4 K 80 h, 5 K. Garnitur do golenia z wszelkiemi przyborami do golenia 5 K. Wysyłka za pobraniem. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 62 17 20

Gorzelnik

kawaler, wolny od wojska, znajdzie natychmiast posadę w Hodowli ziemniaków Henryka Dołkowskiego i Syna w Nowej Wsi, p. Kęty. 726 1 3

Kasa bracka

pewnego przedsiębiorstwa przemysłowego w powiecie żywieckim poszukuje młodego **lekarza,** wolnego od służby wojskowej, do natychmiastowego objęcia posady na czas wojny. Zgłoszenia tylko listownie przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **728.** 728 1 2

Wiktorya Podbielska

krawczyni

szyje suknie, bluzki i bieliznę, oraz podejmuje się przerabiania i naprawiania tak sukien, jak i bielizny po przystępnych cenach

w Krakowie, Poselska 20

parter, poprzeczna oficyna. 720 1 0

Panna

muzykalna potrzebna. Zgłoszenia między 8—9 wieczorem w Księgarni Pol., Kraków, Sławkowska 3. 679 3 3

Siła biurowa

poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Organizator“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 687 3 3

Przy ul. Krupniczej 14, otworzyłem

sklepik z wędlinami

najlepszej jakości, i jak dotąd, tak i nadal polecam się łaskawej pamięci. Z poważaniem

681 2 3 **B. Cholewiński.**

W najbliższych dniach rozpoczynamy 636 1 5

praktyczne kursy jęz.

niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17.

Poszukuje się

realności w mieście albo w miasteczku, w polskiej części Śląska, w zachodniej Galicyi, niedaleko Krakowa albo w Sanborze (na przedmieściu), obszaru 1½ do 2 morgów. Oferty z dokładnem podaniem położenia (ulica, Nr), powierzchni zabudowanej (domu i budynków gospodarczych osobno), materyału i daty budowy, oraz ceny pod adresem: Inż. Mastalski, Lwów, Chmielowskiego 10. Pośrednictwo niedopuszczalne. 674 2 3

OBIADY

prywatne. Ul. Karmelicka 46, **II p., na prawo.** 260 0 10

2 faetony

i 2 karetki do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: Karmelicka 20, u właściciela. 590 4 4

550 morgów

łąk, pastwisk i lasów w Styryi „Belowoda“ Weisswasser, Sąd powiatowy Schönstein, do zamiany na realność lub plac budowlany w Krakowie. Oferty przyjmuje adw. Dr H. Wąsikiewicz w Liszkach. 655 3 3

Buhaja

przeszło 2-letniego, czystej rasy fryzyjskiej, ma do sprzedania Obszar dworski Gierałtowiczki, poczta Zator. 670 2 3

Do sprzedania

powidła (jabłeczne i agrestowe) **po 2 K kilo, soki** (agrestowe, malinowe, porzeczkowe i wiśniowe) **po K 2·50 kilo.** Radziejowski, ul. Michałowskiego 15, II p., od g. 2—4-tej. 608 2 2

Fartuszki halki

we wszystkich rodzajach najtaniej do sprzedania odsprzedawcom. Próbne kawałki wysyłam do przejrzenia w 5-kg pakietach.

Rudolf Gallia

Berno, Morawy,

Rohrergasse Nr 6. 264 5 6

Polska

w cyfrach 1916 — obszar, ludność, zawody etc. ozdobna tabela z kalendarzem ściennym 80 hal. Najulubieńszy kalendarzyk z kompletą buchalteryą, kieszonk., w opr. 80 hal. Nowy zbiór pieśni żołnierzy pol. 40 hal., z przesyłką 10 hal. drożej wysyła odwrotnie Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 628 3 10

Buchaltera

lub **buchalterkę,** korespondujących po polsku i po niemiecku, przyjmie firma: **Zajączek i Lankosz, Kraków,** Rynek A-B 46. 324 7 0

3 albo 4 pokoje

kuchnia, łazienka, weranda, gaz, elektr., z meblami lub bez, osobno pokój kawal. z mebl., elektr., opałem i obsługą zaraz do wynajęcia. Urzędnicza 21. 689 2 2

Rządca dóbr

z chlubnemi świadectwami z większych majątków, poszukuje posady, najchętniej we wschodniej Galicyi. Posadę może objąć natychmiast. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności nadoficyał p. Wyżykowski, Dębica. 703 2 3

Zdolnego ekspedyenta

z działu kolonialnego i chłopca do praktyki poszukuje firma **Wojciech Olszowski, Kraków.** 712 2 5

Poszukuję

mieszkania

z 3 pokoi umeblowanych, z kuchnią i przynależnościami, w pobliżu plant, od 1 lutego. Zgłoszenia pod **L. D.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 696 2 2

Majątek

200-morg., blisko Krakowa sprzeda firma J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 697 2 3

Za obsługę

dam pokój i kuchnię 1 lub 2 osobom. Zgłoszenia list. pod **B. K. 275** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 704 2 2

Zakład fotograficzny

Polaniaka w Wadowicach przyjmie natychmiast zdolnego operatora do prowadzenia filii. Przyjmę również praktykanta z lepszego domu. 294 6 8

Zaraz do sprzedania

8000 kg powideł przecieranych, — 10.000 [illegible] 5000 kg śliwek suszonych, 5000 kg gruszek suszonych, 5000 kg mydła twardego prima. — Wiadomość: Chrześcijańska Spółka handlowa (drobnych kupców), Jagiellońska 9. 614 5 10

Fortepian

krótki, nowy, „Petrofa“, z metalową płytą, angielską mechaniką, z powodu wyjazdu tanio do nabycia, Dunajewskiego 6, oficyny C, I p., u pp. Kwiecińskich. Oglądać można od g. 9 do 10 przed poł. 657 2 3

Poszukuję Francuzki

lub **Polki,** władającej doskonale po francusku, do 2 dzieci. Bzowska, Żerosławice. 665 3 3

Do wynajęcia

3 i 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i łazienka. Aryańska 17. 675 3 3

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 175 14 20

Rolnik

lat 30, żonaty, bezdzietny, z wykształceniem fachowem i praktyką, przyjmie posadę samoistną, najchętniej na procenta od czystego dochodu. Do umowy może przyjechać na oznaczone miejsce do Krakowa. Adres: gub. kielecka, poczta Miechów w Czaplach Małych. Teofil Sadowski. 711 2 4

CZAPKI

wojskowe i kolejowe

ZAKŁAD KRAWIECKI

Lazar Bross, Kraków

ul. Floryańska 44, 177

tuż obok Bramy Floryańskiej.

Wolf Rosenblum

Kraków, Grodzka 40.

Rok założenia 1890.

Hurtowny skład papieru. Druki sądowe dla PP. adwokatów i kupców. Zastępstwo maszyn do pisania Smith Premier dla Galicyi, oraz wszelkie przybory do maszyn. 281 6 10

Rok założenia 1890.

Panienka

z maturą gimnazyalną, pragnąca poświęcić się zawodowi aptekarskiemu, poszukuje praktyki w aptece w Krakowie. Zgłoszenia pod **N. H.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 639 3 5

Do wynajęcia

umeblowany pokój z utrzymaniem. Obiady wydaje się też na miasto. Ul. Karmelicka 14, II p., na lewo. 664 2 4

Do sprzedania tanio:

drzewo budowlane, deski murarskie 4 cm gr., drzewo ciosane 15/15 cm, londynów 12 sztuk dług. 14—18 m. Zgłoszenia: ul. Konarskiego 32, za Parkiem Krakowskim. 370

Po rocznej praktyce w Wiedniu powróciłam i

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 4 0

Inżynier-chemik

Karlsruheńczyk, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“ pod **„Chemik 320“.** 320 2 2

Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy

Juliana Józefowicza

perfumerya, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.

Flakon K 3·30, flakonik próbny K 1·20.

Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanek i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek, linia A-B i Zapetha i Sp., Sienna 5. 141 190

Aktualna książka!

„O Nowem Moratoryum“

dla obszarów Królestwa Polskiego, podlegających administracyi wojskowej austryacko-węgierskiej. **Wraz z tekstem.** Cena 80 hal. — Do nabycia **w księgarni** M. Sznstra w Piotrkowie. 631 3 3

Panienka

inteligentna, wykształcona, przyjmie przed południem zajęcie biurowe, kasyerki lub inne odpowiednie. — Zgłoszenia list. pod „103“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 747 1 2

Od 1 lutego 1916 r.

wakuje posada rutynowanej pomocnicy pocztowo telegraficznej w c. k. Urzędzie pocztowym II/1 w Izdebniku k. Kalwaryi. Zgłoszenia pod powyższym adresem. 749 1 2

Zarządca dóbr

zarazem gorzelnik, obeznajomiony w lasowości, z długoletniemi świadectwami, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Rządca 50“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 229 4 4

Na komplety

i wszelkie zabawy taneczne poleca się do grania pianistka S. T. Miekówna w Krakowie, ul. Dwernickiego 5. 281 5 0

Uczennica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, II piętro, wprost schodów. 51 5 0

Gorzelnik

z teorya, żonaty, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Gorzelnik“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 228 4 4

Bengalski

proszek bezdymny dla przedstawień scenicznych, jasełek i t. p. poleca skład ogni sztucznych **H. Niemetz, Kraków, ul. Karmelicka 15.** 179 10 10

Sklep Fabryki czekolady i cukrów

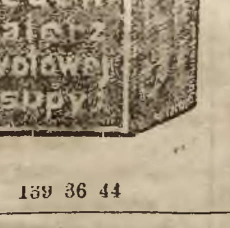
A. Piasecki, Kraków

przeniesiony został z ul. Floryańskiej do lokalu w tym samym domu

Hotel Drezdeński — Linia A—B.

570 3 3

5 h Przewyborne 5 h



Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

139 36 44

Z dniem 15 b. m. został otwarty przy ul. św. Marka 21

Skład węgla

kamiennego krajowego, jak i górnośląskiego. — Zapewniając najrzetelniejszą obsługę, prosi o liczne względy

684 1 0 **Jakób Rosner.**

Nr ins. 18. 745

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

W sobotę dnia 22 stycznia 1916 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Maszyna do szycia nożna, kanapa, szafa, stół, krzesła, umywalnia, lampa wisząca, lustro z trymutką i dywanik.

Kraków, dnia 20 stycznia 1916.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Konc.

Biura i Szkoła pisania na maszynach STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

telefon Nr 2113.

Powielanie na maszynach elektrycznych najnowszego systemu. Ceny bardzo niskie, wykonanie pracy precyzyjne. 456 4 12

Uskuteczniam wysyłkę przesyłek w wozach zbiorowych z Krakowa do Wiednia. Przyjmuję zatem wszelkiego rodzaju przesyłki, z wyjątkiem objętych zakazem wywozu z Krakowa, do ekspedycyi do Wiednia.

Józ. J. Leinkauf

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Telefon 416. 708 2 3

Zniewoleni



okolicznościami, a w szczególności brakiem tłuszczów, jesteśmy zmuszeni cenę w sprzedaży cząstkowej znanego, znakomitego

Mydła Lysoformowego

oznaczyć od 1 stycznia 1916 na 1 K 60 h za kawałek. Po tej cenie sprzedawane mydło Lysoformowe jest wskutek swej wielkości i wydatności przecież tanie w porównaniu z innemi mydłami toaletowemi. — Cena środka dezynfekcyjnego **„LYSOFORM“** zostaje **na razie niezmieniona.** 38 3 4

Fabryka wyrobów lysoformowych w Ujpest

Dr Keleti & Murányi, Chemiczna fabryka.

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państw. Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

przyjmuje wpisy codziennie. 455 5 12

Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel.

Powszechny zakład uniformowy

Back & Fehl

Kraków, Podwale L. 5.

Wykonuje wszelkie uniformy dla P.T. PP. oficerów, urzędników państwowych i kolejowych, legionistów i studentów według miary, ze znaną już dokładnością; wykonanie rychło i po nader umiarkowanych cenach. Wszystkie przybory uniformowe zawsze na składzie. Zamówienia listowne załatwia się natychmiast. 493 4 4

Poszukuję

na czas od 1 kwietnia b. r. przy ul. Basztowej lub Dunajewskiego, **na I piętrze,** słonecznego mieszkania z 4 pokoi, kuchni i dodatkowych ubikacyi. — Zgłoszenia list. pod **B. S.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 656 2 2



Z powodu wielkich zapasów sprzedaję bardzo tanio:

kasety żelazne, prymusy szwedzkie, noże, brzytwy, wszelkie narzędzia i towary żelazne, hurtownie i częściowo.

H. Neufeld

Floryańska 12. 412 5 6

Piękność jest dyplomem szlachectwa

i piękną będzie i pozostanie tylko ta pani, która używa prawdziwych wschodnich środków piękności „Zeïdijje“: kremu (K 1·—, 1·80 i 2·60), proszku do mycia (K 1·70), mydła (K 1·40) i pudru (K 2·20). Wszystko razem za pobraniem i opłatnie 7 K. Do nabycia u jedynego wytwórcy pod firmą:

Parfumerie Orientale G. Procke

Brčko (Bośnia). 262 2 5

Szkoła buchalteryi „Hermes“

JANA PILCHA

w Krakowie, Floryańska 39

przyjmuje **wpisy** na kursa buchalteryi, stenografii i t. d. codziennie od godz. 10—12 i od 3—5. 473 7 8

Zakład czyszczenia i farbowania

przyjmuje większe ilości

garderoby męskiej i damskiej

jakoteż sukna wojskowe do farbowania i ponownej apretury. Szczupakowo-szare sukna wojskowe mogą być przefarbowane na kolor polowy. Odnośne zapytania, po przesłaniu próbki wielkości karty koresp. z każdej sztuki, oraz podanie szerokości i długości pod **„W. N. 9742“** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I, Seilerstätte 2. 557 2 2

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

43 c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne królestw i krajów w Radzie państwa zastępowanych.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 10 lutego 1916.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w król. węg. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, Budapeszt, IX., Hauptzollamtsgebäude, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gr. zadarmo. — **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

194 6 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.